Nr. 257. Sobota, 10 Listopada 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują całe- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy nadał kanceliście c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, Platonowi Macielińskiemu, posadę adjunkta kancelaryjnego przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 listopada.

Zapewnienia depesz belgradzkich, że niepokoje w kilku okręgach serbskich i w ogóle cały ruch rewolucyjny utraciły już charakter niebezpieczny, i że w najbliższej przyszłości należy się spodziewać powrotu normalnych stosunków, w rażącej są sprzeczności z prywatnemi doniesieniami do dzienników wiedeńskich i zagranicznych, które grzeszą widoczną przesadą w przeciwnym kierunku, przedstawiając wypadki w zbyt groźnem świetle. W każdym jednak razie, te nawet organa publicystyki wiedeńskiej i peszteńskiej, które żywą okazywały sympatyę dla obecnego rządu i przez czas jakiś zaprzeczały wytrwale doniesieniom o szerzeniu się ruchu zbrojnego, zmuszone są przyznać, że ruch ten rozlewa się dość szeroką falą i że wypadki w Serbii przybierają charakter, którego lekceważyć niepodobna. Pod naciskiem wypadków, rząd belgradzki, który na pierwszy głos zaburzeń chwycił się bezzwłocznie kategorycznych i wychodzących po za granice normalnej akcyi środków zaradczych, musi obecnie z dniem każdym rozszerzać działalność represyjną, jak dowodzi tego wczorajszy nasz telegram prywatny, donoszący o ogłoszeniu stanu oblężenia w obwodzie Banja, niemniej o dokonywanych na wielką skalę aresztowaniach. Doniesienia te wszakże nie wyświeciły jeszcze dokładnie tendencyi, charakteru i sprężyn obecnego rokoszu. Z jednej strony twierdzą, że jedynie zbytni pospiech i pewna bezwzględność w rozbrojeniu milicyi popchnęły ludność do otwartego buntu, z drugiej winę wypadków przypisują ukrytej działalności radykalnych, a poniekąd tym samym agitacyom, jakie już przy ostatnich wyborach do skupczyny odegrały pewną rolę. Zdaje się jednak, że na wybuch obecny złożyły się te obydwa czynniki. Przy tej sposobności należy uczynić uwagę, że kwestya rozbrojenia milicyi nie została wyprowadzoną na porządek dzienny dopiero przez gabinet Piroczanaca. Sprawa ta ciągnie się od dawna a idzie tu mianowicie o zwrot broni, którą w latach 1876 i 1877 w czasie ostatniej kampanii przeciw Turkom, rozdano ludności. Przy wykonaniu zarządzenia co do zwrotu broni w pierwszej zaraz chwili, w bezpośredniem sąsiedztwie siedziby rządowej, okazały się znaczne trudności, które wzmagały się w stosunku oddalenia od centrum rządu. Doświadczenia na Wschodzie wykazują, że ludność tamtejsza jest najdrażliwszą na punkcie prawa posiadania i noszenia broni, i w walce o to prawo niejednokrotnie już lały się strumienie krwi w Serbii, Czarnogórze, Albanii i innych okolicach.

Jakiekolwiek są jednak powody obecnego ciężkiego przesilenia w Serbii, zdaje się być rzeczą pewną, że nie przeminie ono bez zadania organizmowi młodego królestwa ran dotkliwych. Mocarstwa europejskie — pisze z tego powodu *Fremdenblatt* — które stworzyły niepodległość Serbii i uznały ją jako królestwo, muszą pragnąć tem goręcej jak najrychlejszego zażegnania tego przesilenia, iż wszelka tu interwencya lub współdziałanie z którejkolwiek strony i w jakikolwiek sposób, mogłyby wywołać wypadki nieobliczonej doniosłości.

Delegacye.

Wiedeń, 8 listopada.

(Korespondencya *Gazety Lwowskiej*).

(*G*) Gdy komisya budżetowa delegacyi austryackiej na posiedzeniu wczorajszem przystąpiła do szczególnej dyskusyi nad działem wydatków zwyczajnych na armię lądową, del. Euz. Czerkawski, przy tytule wojskowych zakładów naukowych, wystosował do ministra wojny pytanie następujące: Ponieważ z wyjątkiem Łobzowa, ile wiadomo, w żadnym wojskowym zakładzie naukowym, ani w niższym, ani w wyższym, wychowańcy nie mają sposobności nauczyć się języka polskiego, a z języków słowiańskich prawie wyłącznie tylko czeski jest nauczany, przeto śmiem zapytać: czy pan minister wojny ma chęć i wolę zaradzić złemu, że wychowańcy nie mogą nauczyć się języka polskiego, i zaprowadzić tę naukę tam mianowicie, gdzie tego okaże się potrzeba.

Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt odpowiedział: Językiem służbowym w armii jest niemiecki. Mimo to wszyscy oficerowie są zobowiązani w pewnym czasie do tego stopnia przyswoić sobie język swojego pułku, żeby z ludźmi tegoż pułku porozumiewali się w ich języku ojczystym. Oficerowie, którzyby obowiązkowi temu w pewnym czasie nie uczynili zadość, są nawet od awansu wykluczeni. Zresztą ministerstwo wojny stara się uwzględniać języki już w wykształceniu kandydatów na oficerów i dla tego po szkołach kadeckich pozostawia się wychowańcom wybór jednego z języków krajowych, którego wyuczenie się staje się potem ich obowiązkiem. Ztąd też rzeczywiście zdarzyło się, że w szkole kadetów w Weisskirchen większa tylko część wychowańców zdecydowała się na język polski i że skutkiem tego w szkole tej postarano się o wykład w języku polskim. Czy w Koszycach okazała się podobna potrzeba, niewiadomo mi; gdyby tak było, z pewnością i tam będzie o to staranie, boć to jest w interesie wojskowym starać się o wychowanie korpusu oficerskiego, którýby z ludźmi swymi w sposób właściwy mógł się porozumiewać.

Przy tytule wojskowej służby sanitarnej referent, del. hr. Falkenhayn, prosi ministra wojny o objaśnienie co do stanu zdrowia w armii w latach ubiegłych, na co minister, hr. Bylandt-Rheidt oświadcza, że nie ma pod ręką niezbędnej do odpowiedzi statystyki; zapewnia jednak, że stan zdrowia zwolna coraz więcej się polepsza; bo podczas gdy w latach 1868—1871 było 5 prct. chorych, stosunek ten w latach 1873—1878 wynosił $4^1/_8$ prct., od r. 1879—1883 tylko $4^1/_{10}$ prct., a zamknięcie rachunków z r. 1881 wykazuje nawet tylko $3^4/_5$ prct. chorych, skutkiem czego też dodatek augmentacyjny dla chorych zniżono z 10 prct. na 6 prct.

Na zapytanie referenta, czy ministerstwo wojny na wypadek orężnego starcia mogłoby kolumnom Towarzystwa czerwonego krzyża do transportu chorych dodać z armii osłonę i obsługę, minister jawnie i bez ogródki wyznaje, iż personal służby sanitarnej w armii na wypadek wojny jest zupełnie niewystarczający i że służba ta wymaga reformy. Dotychczasowa organizacya jej przyszła do skutku po troskliwych dochodzeniach za współudziałem znakomitości pierwszorzędnych; dlatego mi-

KRONIKA PARYSKA

XI.

W d. 25 p. m., jak zwykle co roku w porze jesiennej, miało miejace wspólne publiczne posiedzenia pięciu akademij paryskich. Zwyczaj ten, przypadający w porze, kiedy życie stolicy zaczyna pulsować najsilniej, kiedy polityka gwałtowne wywołuje burze, kiedy rozpoczynają się wieczory towarzyskie i każdy po letnich wycieczkach przy ciepłym usiadł kominku, sprawia, że bilety wejścia, na posiedzenia te udzielane, rozchwytywane bywają chciwie i że do prawdziwych należy trudności zaopatrywanie się w nie wczesne. Jeśli z jednej strony prawdziwy paryski *beau monde* przez zebranie się takie oddaje hołd przedstawicielom nauki i sztuki, to obok głównego celu w tym nacisku, są także i poboczne, przeważające zwłaszcza od czasu, kiedy płeć piękna największą część publiki na zebraniach tych stanowić zaczęła. Wraz z nią wkręciły się tutaj bowiem toalety przesadne i zwracające oczy, ploteczki, nieoszczędzające nawet łysych lub siwowłosych nieśmiertelych, umizgi i *flirtage*, stanowiące konieczne zajęcie eleganckiego świata.

Gdybyśmy chcieli być złośliwymi, to stanowczo w ostatnich tych celach szukalibyśmy powodu owych licznych zebrań, bo nawet, powiedziawszy właściwie, posiedzenia te akademij przedstawiają mniej interesu, aniżeli zwykłe recepcye w pałacu Mazarin'a. Przyznanie nagród laureatom, o których nazwiskach i z dzienników publiczność by się dowiedziała, jeśli nie znała ich jeszcze pierwej, kilka mów suchych i wreszcie rozpraw *de circonstance*, w których poważni specyaliści, nie mając czasu na dokładne wyczerpanie przedmiotu, stają w konkurencyi z kronikarzami i fejletonistami i w ślizganiu się na powierzchni ogólnych a banalnych frazesów idą z nimi o lepsze.

W tym roku prezydencya dostała się panu Henzey, uczonemu prezesowi akademii napisów (*académie des inscriptions*), i on też posiedzenie zagaił. W długiej mowie starał się scharakteryzować zbawienne skutki, jakie ze ścisłego złączenia się sztuki z umiejętnością wynikają, i wykazywał, jakich to cudów Francya dokazac może na polu intellektualnem, na podstawie tego pięciorakiego a solidarnością silnego związku. Twierdził, że minęły te czasy, kiedy nauka z nauką zacięte prowadziła spory i na dowód zawartego paktu zgody przytoczył zdarzenie z własnego życia. Dwadzieścia kilka lat temu, opowiadał mowca, będąc w podróży, zaskoczony był z jednym z towarzyszów swoich w biednej wiosce rumelijskiej przez prawdziwie potopowe deszcze. Obadwaj przykucnąwszy przy dogasających głowniach w nędznej lepiance, po całych dniach drżeli od zimna, wsłuchiwali się w gwiżdżący wicher i pluskające krople, a najcięższą dolegliwość niezawodnie stanowiła coraz straszliwsza nuda. Dla rozrywki więc wszczęli spór naukowo-krytyczno-filozoficzny i kiedy jeden brał stronę krytyki historycznej, drugi tymczasem obstawał przy literackiej i filozoficznej. Z uwag, z początku obojętnych, wyłoniła się następnie znaczna różnica w zdaniu, potem spór, a z niego kłótnia i to tak głośna, że przestraszony gospodarz Rumeliota wbiegł do swych gości i z góry powstał na nich temi słowy:

— Co wy robicie najlepszego? Jakto — tak daleko od wspólnej wam ojczyzny macie czoło i sumienie kłócić się tak zawzięcie? — I o świętej zgodzie jął tak czule przemawiać, że dwaj dyskutujący padli sobie w objęcia, a na wpół dziki półwyspu bałkańskiego mieszkaniec nie wiedział o tem zapewne, że w osobach ich pogodził literaturę z historyą.

Wierzymy w to mocno, że każde wspomnienie, zwłaszcza dla wspominającego je przedstawia miłą i przyjemną stronę, chcielibyśmy nawet zgodzić się, że przytoczona przez uczonego anegdota jest dowcipną; ale trudno pojąć, jaki był jej cel właściwy. Rozmaite gałęzie wiedzy ludzkiej idą zapewne zgodnie nieraz jedna obok drugiej i wzajemnie kroki swoje w razie potrzeby wspierają; jeśli atoli jedna ma drugiej wykazać jej błędy, czyni to z całą surowością przedwiecznej prawdy, chwilowej niezgody ze względu na cel wielki się nie lęka i nie potrzebuje wcale jakiegoś Rumelioty, żeby ją w ramiona zwaśnionej chwilowo siostrzycy rzucał. Co zaś ów Rumeliota w opowieści uczonego przedstawiciela historyi miał znaczyć, to doprawdy posądzamy, że sam tego nie wiedział, a mówił poprostu.... *pour parler*. Daleko już więcej interesującą była część mowy, poświęcona wspomnieniom zmarłych w roku ostatnim akademików, a liczba ich dość znaczna, choćbyśmy nawet członków korespondentów pominęli. O Edwardzie Laboulaye i Jules Sandeau, jako przedstawicielach historyi i belletrystyki, publiczność nasza w swoim czasie była poinformowaną, twórczość ich bowiem, będąc ogólniejszej natury, była wspólnym udziałem wykształconego świata. Ale milczeniem, a przynajmniej nieuwagą pominięto specyalistów, którzy przecież śmiercią swą ważne szczerby w szeregach przedstawicieli poważnej wiedzy poczynili. Do takich należą: Defremery, znakomity oryentalista i przedni znawca świata arabskiego, chirurg Sédillot i matematyk Wiktor Puiseux.

Po odczytaniu listy laureatów, która zbyt długą nie była, nie do wszystkich bowiem konkursów stawili się ubiegający, zabrał głos p. Emil Perrin, obecny dyrektor *Comédie française* i czytał długą rozprawę o portretach Molièra. Nie przeczymy, że rzecz to była wielce zajmująca, tem więcej, że autor jej, sam dawniej przedni artysta-malarz i wyborny stylista, przychodził tu z zapasem znawstwa, jakie nie każdemu dane jest krytykowi. Był to jednak przedmiot nazbyt francuski. cudzoziemców zaś, a nas szczególniej, pośrednio tylko pouczający. Powtarzamy nas, i od Francuzów bowiem moglibyśmy się uczyć zapamiętałej miłości wszystkiego, co swoje. Któż nie wie, czem dla Francyi jest Molière, ale nie każdy może wie, że z tego, co o nim napisano, wielkie utworzyć można biblioteki i kiedy do szczęki znakomitego komedyopisarza, złożonej w *Musée Cluny*, cisną się ustawicznie ciekawi Francuzi, o kwestyi na pozór nawet tak błahej, jak na przykład o domach, w których zamieszkiwał Molière, napisano foliały. Co się tyczy portretów jego, dawno już wyczerpującej bardzo pracy dokonał *bibliophile Jacob* (Lacroix) i wyliczył, że istnieje ich dwadzieścia pięć malowanych, dziewięć rytowanych jeszcze za życia, a po śmierci sto trzydzieści dziewięć portretów rytowanych i dwadzieścia trzy biustów, posągów lub medali. Które z nich są najbardziej autentyczne, to pytanie postawił sobie Perin i wykazał, że za takie trzeba uważać dwa: jeden, podług autora malowany przez Miquard i stanowiący własność księcia d'Aumale w jego zbiorach w *Chantilly* i drugi, przypisywany Edwardowi Bourdou, i będący własnością *Comédie française*. Mój Boże! — kiedyż my przyjdziemy do podobnej skrupulatności w szperaniu za wszystkiem, co odnosi się do naszych ludzi wielkich, których nam przecie obficie udzieliła Opatrzność.

W dalszym ciągu sprawozdania wspomnimy tylko o krótkim traktacie p. Desjardins w kwestyi handlowo-ekonomicznej, oraz o przemówieniu p. Lessepsa „o charakterze naukowym i cywilizacyjnym wielkich przedsięwzięć przemysłowych". Znakomity inżynier podniósł słusznie łączenie się i solidaryzowanie ludów za pomocą interesu. Nie przeczymy, że jest to, zwłaszcza w dzisiejszych czasach pozytywnych, potężny cy-

nisterstwo szanuje ją i mimo konieczności reformy nie chce zarzucać jej i przystępować do eksperymentów, dopóki nie przekona się o ich wykonalności. Jest już w ministerstwie wniosek ze szczegółowym planem reformy, ale chyba za rok — mówi minister — jeżeli wtedy będę miał jeszcze zaszczyt reprezentować tu wydział wojenny, będę mógł wystąpić z pozytywnemi wnioskami, na wszelki wypadek jednak uwzględniającemi finansową sytuacyę monarchii. Zapytanie pana referenta — ciągnie dalej minister — było mi pożądane, bo nastręcza mi sposobność odeprzeć zarzuty, jakoby ministerstwo wojny za mało troszczyło się o tę sprawę, zarzuty, pochodzące nietylko od dziennikarstwa, lecz nawet od osób, które uczestniczyły w utworzeniu dotychczasowej służby sanitarnej. Mojem zdaniem, autorowie organizacyi tej popełnili dwa błędy główne: jedno, że zniesiono wojskowo-lekarski zakład naukowy, tak zwane *Josephinum*, który to błąd powszechnie jest uznawany i powszechne wzbudza ubolewanie; drugi ten, że ustanowiono liczbę personalu sanitarnego ściśle wedle potrzeby czasu pokojowego, a to jeszcze wedle idealnej miary całkowitogo pomieszczenia armii w koszarach. Łatwo więc pojąć, że tak zorganizowana służba sanitarna żadną miarą nie wystarcza na czas wojenny. Chwycono się pewnego paliatywu, przenosząc starszych chirurgów na etat nadzwyczajny, a uzupełniając etat zwyczajny lekarzami; ale na tem bynajmniej poprzestać nie można. Minister wtrąca tu kilka uwag o niedawnej próbie uprzątnięcia pola bitwy przy świetle elektrycznem. Uznając, że światło to może w służbie wojennej odegrać ważną rolę, wyraża się bardzo sceptycznie o samej próbie podczas wystawy elektryki w Wiedniu. „Bardzo wiele jest tu jeszcze w trzewiczkach"; potrzeba co najmniej dalszych prób, aby przekonać się o praktyczności; ministerstwo jednak nie spuści sprawy tej z oka. Wracając do zapytania referenta, minister odpowiada, że między ministerstwem a Towarzystwem czerwonego krzyża toczą się rokowania. Ministerstwo radoby poprzeć humanitarne intencye Towarzystwa, chwilowo atoli trudno powiedzieć, czy będzie można dać z armii personal liczebnie dostateczny, skoro nawet liczba ta nie jest jeszcze ustanowiona.

W dalszym toku dyskusyi del. Sturm zapytał, dlaczego pozycya 1,300.000 złr. na polepszenie żywności jest preliminowana ryczałtem, a nie wedle szczegółów; na co minister odpowiada, że jest to pozycya na polewkę, dawaną na śniadanie, której koszt nie jest w różnych okolicach tak różny, jak innych wiktuałów, więc też preliminowanie jego w jednej pozycyi jest najwłaściwsze.

Cały dział wydatków zwyczajnych uchwalono wedle wniosków rządowych.

Wieden, 8 listopada.

(Korrespondencya *Gaz. Lwowskiej.*)

(*G*). Dziś także była zebrana komisya budżetowa delegacyi austryackiej, a przedmiotem obrad był dział nadzwyczajnych wydatków wojskowych, którego referentem jest del. Euz. Czerkawski.

Na samym wstępie dyskusyi ogólnej del. Demel poruszył sprawę właściwie nie wiążącą się z przedmiotem obrad, którą jednak powiązać z nią umiał, wywodząc, że zamiar ministerstwa wojny, żeby pewnej projektowanej lokalnej drodze żelaznej nadać trasę podyktowaną wyłącznie względami strategicznemi, a będącą wręcz w sprzeczności z celem koleji lokalnej, przedstawia się jako utajony nadzwyczajny wydatek wojskowy. Mowca obszernie rozwodzi się o sprawie; mówi z przyciskiem o celu wszelkiej kolei lokalnej, którym jest łączyć miasta dla ożywienia ruchu ekonomicznego, podczas gdy ministerstwo wojny, jak się dowiedziano od wysłanego na miejsce komisarza jego, chce obejść miasta, aby dogodzić tylko celom strategicznym, niemniej z przyciskiem stwierdza, że ministerstwo wojny chce zmienić nawet koncesyonowaną już i nakresloną przez ministerstwo handlu trasę i usilnie prosi ministra wojny, aby dał uspokajające oświadczenie, zwłaszcza że jest to sprawa zasadniczego znaczenia.

Minister wojny hr. Bylandt-Rheidt oświadcza, że w szczegóły chwilowo nie może się zapuszczać, a tylko zasadniczo powiedzieć może, iż koncesyonowanie należy do ministerstwa handlu, gdy tymczasem ministerstwo wojny tylko życzenia wynurza, O zamiarze ignorowania interesów ekonomicznych nic ministrowi niewiadomo, Ze komisarze ministerstwa wojny wypowiadają życzenia wojskowe, rzecz to naturalna, bo na to są, życzenia te jednak nie odrazu obowiązują. Zresztą żadne światłe ministerstwo wojny nie może być za zasadniczem pomijaniem miast. Stanowczo też mylne jest twierdzenie, jakoby co do rzeczonej kolei tylko względy strategiczne decydowa miały.

Del. Demel raz jeszcze obszernie rzecz przedstawia i obstaje przy swoich twierdzeniach, a doznaje poparcia od del. Engertha, który wskazuje na ustawę o kolejach lokalnych.

Del. Süss przemawia za zniesieniem koszar Franciszka Józefa w Wiedniu w celu upiększenia miasta, na co minister wojny hr. Bylandt-Rheidt odpowiada, że mogłaby przyjść do skutku transakcya z miastem tylko wtedy, gdyby obejmowała kilka koszar, bo usunięcie jednych wiąże się systematycznie z kwestyą bytu innych.

Del. Mattusz domaga się zwinięcia dwojga koszar w Pradze, nadmieniając, że miasto poczyniło już ministerstwu wnioski, świadczące o gotowości do ofiar. — Minister uznaje sprawę koszar praskich za naglejszą od sprawy wiedeńskiej, ale przeczy, iżby miasto Praga okazywało wielką gotowość, bo właśnie o jego wnioski rozbija się sprawa.

Na tem skończyła się dyskusya ogólna, a przystąpiono do szczegółowej, którą pokierował referent, del. Euz Czerkawski, tak, że komisya wraz z obecnymi innymi członkami delegacyi z natężoną aż do końca ciekawością słuchała zapytań i uwag jego i odpowiedzi ministra, a powszechne zainteresowanie się samym przedmiotem nie dopuściło zwykłych uwag ze strony zoilistycznie krytycznego przywództwa lewicy.

Nasamprzód co do pozycyi 13.000 zł. jako drugiej raty na uposażenie trzynastu rezerwowych aptek polowych zapytał referent, czy wydatek ten ma służyć rzeczy nowej, czy też tylko na uzupełnienie uposażenia zakładów, na które już przyzwolony był kredyt. — Minister odpowiedział, że to na nowe zakłady wydatek, bo owe dawniej przyzwolone są stałe, tu zaś chodzi o ruchome.

Dalej zauważył referent, że w roku zeszłym minister przywiązywał wielką wagę do skompletowania liczby sanitarnych pociągów kolejowych, których potrzeba było jeszcze dziesięciu. Ponieważ na poczet tej liczby rząd w roku zeszłym zażądał kredytu tylko na sześć, a więc pozostaje jeszcze urządzić cztery pociągi takie, przeto referent zapytuje, dla czego minister obecnie niczego na ten cel nie żąda. — Minister odpowiada, że na razie nie żąda kredytu na cztery nowe pociągi sanitarne, mając wielką pomoc ze strony zakonów rycerskich; ale zastrzega sobie wnioski o całkowite skompletowanie pociągów tych na przyszłość.

Przy pozycyi 162.000 zł. na stopniowe skompletowanie zapasów ręcznej broni palnej, referent zapytał, czy minister obstaje przy tem, żeby tę kwotę przyzwolić w całości, skoro przynajmniej karabiny zapasowe mogłyby okazać się zbytecznemi wobec zapowiedzianego prawdopodobnego zaprowadzenia palnej broni repetyerowej. — Ciekawa na to pytanie odpowiedź ministra jest w treści następująca: Zaprowadzenie broni repetyerowej ku uzbrojeniu w nią całej armii, jest w kilku państwach przedmiotem zastanowienia; dotychczas jednak żadne nie powzięło zasadniczej decyzyi. Rzecz to naturalna; wobec niewielkiej bowiem różnicy między bronią repetyerową a odtylcową i wobec olbrzymiego kosztu, z jakim zaprowadzenie nowej broni byłoby połączone, każde państwo stara się jak najdłużej oszczędzić sobie tego kosztu. Gdyby jednak którekolwiek z tych państw, chociażby tylko jedno, chwyciło się nowej broni, mojem zdaniem wszystkie inne byłyby po prostu zniewolone pójść za tym przykładem, a to przeważnie ze względów moralnych; bo każda armia, walcząca bronią, cieszącą się mniejszem uznaniem, byłaby do pewnego stopnia przygnębiona na duchu, a więc z góry już w niekorzyści. Wobec takich okoliczności nie zażądałem też już niczego na skompletowanie broni dla piechoty. Inaczej atoli ma się rzecz z karabinami dla konnicy. Co do tych, ministerstwo przywiązuje wielką wagę do utrzymania zapasów teraźniejszych w zupełności i do uzbrojenia całej konnicy w broń palną, skoro inne państwa w takichże usiłowaniach swych nie ustają. Dlatego też zawczasu postarać się trzeba o zapas karabinów, a to tem więcej, ile że okazuje się także konieczność uzbrojenia artyleryi fortecznej w ręczną broń palną, co ministerstwo wojny przeprowadza bez nowych kosztów za pomocą zapasów starej broni. Do przyzwolenia więc tych 162 000 zł. przywiązuję wielką wagę.

Przy pozycyi 744.000 zł. na cztery 28 centymetrowe i cztery 15 centymetrowe działa nadbrzeżne dla Poli referent oblicza, że koszt wynosi tylko 741 840 zł.; zapytuje przeto, dlaczego minister żąda więcej. — Minister tłómaczy się tem, że zażądana kwota obejmuje już koszt lafet dla czterech dział mniejszych, a mianowicie lafet zastósowanych do jak najciaśniejszej strzelnicy. (*Minimalschartenlafetten.*)

Del. Engerth zapytuje, czy do dział 28-centymetrowych nie możnaby także użyć stali bronzowej Uchatiusa, a więc fabrykować je w kraju; na co minister odpowiada, że próby ze stalą bronzową do dział oblężniczych powiodły się, że natomiast mało jest widoków, iżby jej użyć można także do najcięższych dział nadbrzeżnych; a chociażby próby i tu się powiodły, byłoby za długo czekać, bo zanimby poczyniono doświadczenia, uzbrojenie Poli w działa nadbrzeżne musi być w zupełności przeprowadzone.

Pod względem pozycyi 250.000 złr. na 20 zapasowych dział oblężniczych ze stali bronzowej, referent zapytuje ministra, czy uzbrojenie twierdzy przemyskiej i trydenckiej w działa, nie byłoby właściwsze, gdyby zamiast dział starszych użyto nowych, donośniejszych, skoro obrona twierdz przeciw dalekonośnym oblężniczym działom nieprzyjacielskim nie może być skuteczna przy uzbrojeniu twierdz w stare działa, nie tak donośne. — Minister oświadcza, że inne jest zadanie dział oblężniczych, inne zaś obronnych; jego zdaniem zaś byłoby nieekonomicznie używać do obrony dział takich, jak oblężnicze, skoro wystarczają tańsze. Niektóre eksponowane punkta twierdzy trzeba będzie co prawda uzbroić w działa z rodzaju oblężniczych. Te działa, o które chodzi w niniejszej pozycyi 250.000 złr., mają służyć tylko do stopniowego uzupełnienia całkiem niedostatecznego parku oblężniczego, bo inne państwa mają zapas bez porównania większy.

Przy pozycyi 15.000 złr. na mały magazyn prochu w Krakowie, referent zapytuje, czy magazyn nie stanie może w niebezpiecznem dla miasta pobliżu; na co minister odpowiada, że budowa taka zawisła od konsensu władzy politycznej, ta zaś nie pozwoliłaby pewnie na wystawienie magazynu prochu w niebezpiecznem dla miasta pobliżu.

Co się tyczy pozycyi 300.000 zł. na ulepszenie budynków wojskowych w całej monarchii, referent zauważa, że na ten cel przyzwolono 2,400 000 zł. w ośmiu dorocznych ratach po 300.000 zł., a właśnie na r. 1883 przypadła ostatnia rata; zapytuje przeto, czy minister, żądając na r. 1884 takiej samej kwoty, a więc poniekąd raty dziewiątej, uważa ją rzeczywiście za ostatnią. Minister poczytuje sprawę reperacyi budynków za najsłabszy punkt administracyi

---

wilizacyjny czynnik, a jednak, słuchając tych wywodów, smutno się nam czasami robiło na myśl, że Francya umiała kiedyś przemawiać do świata inaczej, nietylko słowem samego interesu...

Prawdziwym jednakże punktem odśrodkowym uroczystości, prawdziwym *clou de la fête* była maleńka nowelka Wiktora Cherbuliez p. t. „*Un épisode de la dernière campagne du Soudan*". Autor nazwał to *resumé historique*, my jednak naszej kwalifikacyi nie cofamy i erudycyi dostrzegając tam nie wiele, natomiast widzimy mnóstwo zręczności, charakterystyki, werwy i elegancyi, któremi to przymiotami ulubiony romansopisarz zwykł zawsze celować. Artykuł ten nadto, dotykając sprawy, która z powodu wypadków nad Nilem, tak dużo niedawno krwi napsuła Francuzom, stanowił prawdziwą *actualité* i pewne podejrzenia budziłby w nas tylko pod jednym względem. Cherbuliez w romansach swych dotykał wszystkich prawie narodowości, a ze szczegółów, odnoszących się do jego życia, wiemy, że materyału nie studyował na gruncie, a wzorki zbierał tylko w Genewie z nielicznych widzianych tam okazów. Nie mamy tej etnograficznej zarozumiałości, żebyśmy co do kreślenia charakterów narodowych wchodzili w spory z autorem, ale stanowczo utrzymujemy, że niewiele one mogą przedstawiać wartości, jeśli za kryteryum wziąć romans Cherbuliez *l' Aventure de Ladislas Bolski*. Autor narodowego charakteru polskiego nie pojął i mylnie go tam przedstawił. Z tego powodu i co do ostatniej pracy, o której mówimy, mamy pewne wątpliwości, że źródła, jakie miał Cherbuliez do badania Sudanu, z konieczności musiały być bardzo szczupłe.

Żeby całej kroniki naszej nie wypełniać wyłącznie poważnemi sprawami, a zarazem żeby nie opuszczać literackiego pola, weźmiemy drogę pośrednią i dorzucimy słów parę o wadliwym literacko-społecznym kierunku, jaki się tu coraz bardziej objawia. Mamy na myśli szczególniejszą dążność, że każdy, kto w danem kółku się obraca i specyalnie je studyuje, przedstawia go z czarnej i wadliwej strony, tak, że jeślibyśmy w całość pewną te pojedyńcze kółka złożyli, wynikający z nich obraz Francyi przedstawiłby się nam straszny, niemal okropny. Wiadomo, w jakich kolorach przedstawia burżoazyę Zola i że u niego mieszczański *pot-au-feu*, zamienił się we wstrętny *Pot-bouille*. A jednak owa burżoazya ma swoje zalety — posiada w wysokim stopniu cnotę oszczędności, rządności i pracowitości, świętość rodzinnego ogniska szanuje, względem podwładnych partryarchalnością i dobrocią się odznacza. Prawda, że interes w niej często szlachetniejsze zagłusza instynkta, prawda, że zysk jako jedyne bóstwo nieraz na ołtarzu stawia; alež jeśli sztuka nie będzie jej rozbudzać z tych poziomych instynktów, to czyż można będzie się dziwić, gdy pracą nabyte bogactwo wkrótce do brzydkich rynsztoków ją zepchnie? Po za osławionym malarzem klas średnich, nie brak w ostatnich czasach takichże samych malarzy warstw innych. Arystokratyczne sfery we wstrętnych barwach maluje pani Martel, pisząca dotąd pod pseudonimem Gyp Prawda, że w tym kierunku nie jest ona sama, owszem setki ultrademokratycznych autorów rzuciło się od dawna na klasy wyższe, ale ich dążności nigdy takiego wrażenia nie robią, satyra bowiem wychodzić u nich może z zawiści, z silnie zaakcentowanych tendencyj społecznych. Pani Martel jest kość z kości i krew z krwi dziecięciem *Faubourg St. Germain*, ana usprawiedliwienie swe nie ma racyj takich jak na przykład *Rochefort*, *marquis de Luçay*.

Romans jej *Autour du mariage* doczekał się czterdziestu wydań, a teraz go p. Crémieux na scenę w Gymnase wprowadził. Występuje tu świat arystokratyczny, świat próżniaków i bogaczy. którzy nie mając żadnych celów, żadnych ideałów przed sobą, brną w kale najwyuzdańszej i najwstrętniejszej rozpusty. Punktem odśrodkowym jest niejaka Paulette, arystokratyczna dzieweczka, która w Sacré-Coeur miała się powyuczać najsprośniejszych szansonetek i będąc szczytem deprewacyi we względzie moralnym, zewnętrznie przybiera maniery najwyuzdańszej kurtyzanki — Najzawziętszy nawet przeciwnik arystokracyi francuzkiej musi przyznać, że obrazek taki jest społeczną nieprawdą. Zresztą i jakaż racya była dla podobnej komedyi, i czyż starożytne *rid ndo castigat mores* może tu mieć swoje zastosowanie? Bynajmniej — bo naprzód nie *castigat* a niezawodnie psuje, a co najsmutniejsze dla komedyi, że obchodzić się ona musi bez *ridendum*, bo jeśli na komedyi tej ktoś się śmieje, to chyba taki — dla którego tylko gruby dowcip ma wartość, albo taki, który dla pewnych sfer ma nienawiść, gdy, że gwoli temu uczuciu jego czyni się zadość. Tymczasem naiwny cudzoziemiec wychodzi z teatru z tem przekonaniem, że widział próbkę rzeczywistych obyczajów arystokracyi francuzkiej Czyż to dla Francyi korzystne?

W innym zupełnie guście, ale w zasadzie ze szkodliwszemi może jeszcze skutkami pracuje wielce utalentowany autor p. Viaud, podpisujący się Pierre Loti. Jest on oficerem i talent swój poświęcił opisowi życia żołnierskiego, a ostatniemi czasy w *Figaro* ogłosił szereg artykułów, opisujących postępowanie wojsk francuzkich w Annamie. Czy francuzcy żołnierze dopuszczali się tam takich niesłychanych okrucieństw i barbarzyństw, jak się podoba opisywać p. Loti, nie chcemy wierzyć, bobyśmy Francyi w ogóle zaprzeczyć musieli wszelkich ludzkich instynktów. Ale twórczość podobna, zwłaszcza jeśli ją wspiera wybitny opisowy talent, ma jeszcze drugą złą stronę. Wojna zapewne jest jednem z największych nieszczęść ludzkości, ale ponieważ na ustanie jej środka dotąd nie wymyślono, ponieważ bywają wojny, zbawienne przynoszące skutki, przeto zrobiono z nich najwdzięczniejszy temat poezyi i sztuki. Dla p. Loti strona wojny bohaterska ginie zupełnie, a pozostaje żołnierz bandyta, zamieniony w zwierzę — pozostają strumienie krwi, jatki ludzkiego mięsa, ciała poszarpane i wstrętną nagością świecące, zaraźliwe wznoszące się z nich wyziewy, pastwa dla sępów i kruków Wojnę, pomiędzy innemi, z podobnego punktu traktuje w obrazach swoich Wereszczagin, ale w twórczości jego przebija życzenie, żeby jak najprędzej klęska ta mogła ustąpić. Loti wszystkie te okropności maluje z miłością i zajęciem, a ten wstrętny naturalizm tak go pociąga, że w czytającym budzi się przekonanie, iż autor wszystkie opisywane okropności gotów byłby popełnić dla własnej jedynie satysfakcyi. W r. 1870 zabrakło Francyi obrońców, bo obywatele jej nie mieli wielkiej ochoty na kalectwo się narażać. Czyż bohaterstwo zrodzi się w nich pod wpływem podobnych talentów, jak wzmiankowany?

Rząd zamierza obecnie wprowadzić w wykonanie myśl, datującą jeszcze z czasów poprzedzających wielką rewolucyę francuską; myśl emancypacyi kobiet pod względem intelektualnym. W tym celu założone zostało pierwsze lyceum dla kobiet (*Lycée de St. André des arts*), gdzie nauka ma być na tym samym stopniu, jak w męzkich gimnazyach. Uczennic zapisało się bardzo wiele, ale współcześnie i prasa na gwałt uderzyła. Czy francuski ten konserwatyzm, utrzymujący, że kobiecie niepotrzebna jest algebra i chemia, ma choć trochę racyi, niech polskie czytelniczki rozsądzą.

AER.

wojskowej; stara się unikać wydatków, ale pokazuje się, że suma przyzwalana w dziale wydatków zwyczajnych bynajmniej nie wystarcza; dla tego też nie może nawet zapewnić, czy dodatkowa kwota w dziale wydatków nadzwyczajnych nie będzie jeszcze za mała. Co najmniej wypadnie tę kwotę rok w rok jeszcze uchwalać, a może i przenieść do działu wydatków zwyczajnych.

Do pozycyi 60.000 zł. na zakupienie placu do musztry w Salcburgu, którą referent tylko w wysokości 44.000 zł. przyzwolić wnosi, jak to uchwaliła także delegacya węgierska, zabiera głos del. hr Coronini, wnosząc, aby przyzwolono całe 60.000 zł. — Minister zgadza się na wniosek referenta. — Del. hr. Clam-Martinitz popiera wniosek Coroniniego. — Del. Grocholski zwalcza wywody Clam Martinitza. — Komisya przyjmuje wniosek referenta.

Do pozycyi 900.000 zł. na wybudowanie twierdzy krakowskiej, referent zauważa, że ponieważ cały koszt był obliczony na 3 miliony, a w trzech latach poprzednich uchwalono po 700.000 zł., czyli razem przyzwolono już 2,100.000 zł., przeto spodziewa się, że zażądana na rok przyszły kwota 900.000 zł. stanowi ratę ostatnią.

Uwaga ta nie wywołała dyskusyi żadnej, a jak powyżej wymienione, tak i wszystkie inne pozycye uchwalono bez zmiany, z jedynym wyjątkiem pozycyi na plac do musztry w Salcburgu, którą okrojono o 16.000 zł. Wedle uchwał komisyi przeto dział nadzwyczajnych wydatków wojskowych czyni sumę 6,860.005 zł.

Sprawy sejmowe.

Mowa p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego

(Ciąg dalszy.)

I szkolni prawodawcy wiedeńscy, którzy w mądrości swojej ustanowili, że każda szkoła ludowa powinna być zarówno przygotowaniem do gimnazyum, wiedzieli przecie że niepodobna, ażeby wszyscy obywatele państwa przeszli przez gimnazyum, albo przez szkoły realne, że podług obowiązujących ustaw, wszystkie uczennice szkół ludowych nie mają wcale przystępu do szkół średnich.

Ustanowili tedy szkoły wydziałowe, jako ukończenie nauki dla tych, którzy nie chcą poprzestać na szkole ludowej, a nie pójdą do szkoły średniej. Niestety, te szkoły wydziałowe wszędzie na jeden sposób urządzone, są to znowu instytucye zgoła nieodpowiadające u nas żadnej praktycznej potrzebie młodzieży męskiej. Są to tylko poprostu gorsze szkoły realne, są to gimnazya niższe pozbawione greki i łaciny, które syna kmiecego lub rzemieślniczego wyrywają podobnie jak szkoła średnia z naturalnego otoczenia, a tem się tylko od szkół średnich różnią, że nie dają nadziei jakiejkolwiek karyery. To też nie dziw, — że szkoły wydziałowe męskie nie przyjęły się, więcej u nas i że tam upadają gdzie były założone. Żeńskie przeciwnie przyjęły się, ale dla tego właśnie, "ponieważ dla dziewcząt gimnazyum niedostępne. Przyszłe tedy żony uczonych warst społeczeństwa, chodzą pilnie z dobrym skutkiem do szkoły wydziałowej żeńskiej, cieszącej przy tem próżność córek Ewy tą niewinną zabawką, że mówią o sobie iż chodzą do gimnazyum i zdają maturę. To też od lat kilku dają się słyszeć coraz głośniejsze skargi na chybione urządzenie szkolnictwa naszego. Zwoływaliśmy mnogie ankiety na to, by naszą chorobę wylecyć, —przychodziliśmy jednak zawsze do smutnego przekonania, że kompetencya Sejmu naszego pozwala nam stanowić o radach i funduszach szkolnych miejscowych, ale że nam mówić nie wolno o tem, co stanowi istotę i rdzeń szkolnictwa naszego.

Ale oto dziś się rzeczy zmieniły, i choć po części rozwiązano nam ręce, wskutek noweli z d. 2 maja r. b. nie wolno nam wprawdzie tykać się przedmiotów obowiązkowej nauki w pospolitej szkole ludowej ale możemy szczegóły nauczania urządzać w rozmaitych szkołach rozmaicie w miarę potrzeb miejscowych. Wolno nam stanowić swobodnie o istocie szkół wydziałowych, i o ich planie nauczania. Wolno nam samym określić, gdzie się kończy szkoła pospolita ludowa, co do której nasza kompetencya jest jeszcze ograniczoną, a gdzie się już zaczyna szkoła wydziałowa, co do której mamy zupełnie rozwiązane ręce. Korzystajmy z tej wolności, póki czas, a czasu tego kres nam nieznany. Wierzymy i ufamy, że prąd autonomiczny utrzyma się stanowczo przy rządzie w Austryi i ostatecznie zwycięży, ale któż nam powie, co nas czeka w najbliższej przyszłości i czy centralizm nie opanuje jeszcze sytuacyi na czas dłuższy. A wiemy już z doświadczenia jak centralizm interpretuje ustawy autonomiczne, jak się nie wstydzi nawet zaprzeczać jutro temu, co dziś sam uchwalił. W regulatywie naszym szkolnym było powiedziane, że plany szkolne mają być uchwalone przez Sejm i zostaną przedłożone Sejmowi przez Radę szkolną krajową. Każdy kto po polsku rozumie, był przekonany że to znaczy, że nam wolno będzie rozstrzygać o nauce w szkołach naszych. Nie weszliśmy jednak natychmiast w używanie praw naszych i odroczyliśmy wygodnie sprawę do chwili dogodniejszej, a tymczasem centralizm wytłómaczył rzecz w ten sposób, że Rada szkolna wprawdzie przedłoży Sejmowi plany, ale że takich planów zgoła nie masz pod słońcem W roku 1867 uchwalili centraliści sami, że do Rady państwa będzie należało tylko ustanowienie ogólnych zasad szkolnictwa ludowego i średniego, i znowu mogło się zdawać każdemu co przypisywał słowom naturalne znaczenie, że będzie sejmom przysługiwać prawo stanowienia i urządzania szkół odpowiednio potrzebom rozmaitych krajów. Ale mylił się grubo, kto słowom właściwe dawał znaczenie, bo w rok już potem uchwalono w Radzie państwa zasady niby o szkolnictwie ludowem, ale w zasadach tych pomieszczono wszystko, co o prawdziwej wartości szkoły stanowić może. Dziś przywrócono nam nową uchwałą Rady państwa część praw, które się nam należały. Jeżeli chcemy z nich naprawdę skorzystać, jeżeli nie chcemy aby może znowu zmarniały w zręcznych rękach naszych przeciwników, nie trwońmy czasu, nie leńmy się, poprawmy oto dziś nasze szkolnictwo ustawą krajową, i wejdźmy tym samym w używanie praw naszych.

Dziś nie wolno nam wątpić, że przyjazne ministerstwo rzecz do sankcyi przedłoży; ale jutro może nastać rząd, który nie będzie dbał o nasze poparcie. Nie spodziewamy się tego, ale strzeżonego Bóg strzeże a wtedy moglibyśmy znów pozostać przez długie lata przy niepraktycznem szkolnictwie, a ukróconej autonomii Sejmu Skoro zaś ustawę krajową stworzymy, nie wolno będzie zastąpić jej ustawą państwową i będziemy *beati possidentes*, dlatego to komisya szkolna przedłożyła Wysokiej Izbie ustawę o wewnętrznem urządzeniu szkół, mniemając, że uchwała co do tej sprawy jest najnaglejszą, i dlatego prosi, aby każdy poseł głosował za tą ustawą, jeżeli tylko wierzy, że jest choć trochę lepszą od dawnej, choćby w niej dostrzegł niejedną usterkę. Bo chodzi tu o wyratowanie i utwierdzenie praw kraju naszego. A może nie trudno będzie dowieść, że nowa ustawa lepsza od dawnej! Rozróżnia ona szkołę ludową wiejską i małomiejską od miejskiej, i tej ostatniej tylko pozostawia charakter szkoły przygotowującej do gimnazyum. Dziecko wiejskie z innem przygotowaniem jak miejskie przychodzi do szkoły ludowej, ma mniej rozbudzony umysł, nie posiada rozmaitych wiadomości, które weń wsiąkły nieświadomie prawie, wskutek obcowania ze starszymi, i nie mogłoby wcale jeszcze korzystać z lekcyj, które są zbyt elementarne dla jego miejskiego rówieśnika. Początek nauki powinien tedy być innym dla wiejskiego dziecka, a innym dla miejskiego dziecka, podobnież i koniec nauki nie ten sam, bo wcale inne przeznaczenie w późniejszem ich życiu. Dlatego to inne zgoła szkoły ludowe pospolite chcemy urządzić dla wiejskiej i dla miejskiej dziatwy. Szkoła wiejska, rozporządzająca mniejszemi środkami, najczęściej przez jednego tylko nauczyciela prowadzona i ograniczona do nauki półdziennej, zostanie podzieloną na trzy oddziały, i łącząc wiedzę praktyczną z przedmiotami szkolnemi, stworzy dla kmiecia skromną, ale zaokrągloną całość wiedzy elementarnej Na sześć klas podzielona i przez sześciu nauczycieli prowadzona szkoła ludowa miejska, poda bogatszą a przeważnie korzystniejszą wiedzę, i będzie miała charakter szkoły przygotowawczej dla gimnazyum, stosownie do wymagań miejskich rodziców. W przypuszczeniu jednak, iż także niejedno dziecko miejskie nie pójdzie nigdy do innej szkoły, będzie szkoła ludowa miejska podobnież tworzyć w całości swej zaokrąglony system elementarnej, ale już nieco wyższej edukacyi ludowej. W tym celu plan nauki będzie tak rozłożony, że przygotowanie do szkół średnich będzie ukończone z klasą czwartą, klasa piąta i szósta zaś zaokrąglą naukę dla tych dzieci miejskich, które nie pójdą nawet do szkoły wydziałowej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Austro-Węgry i Rumunia)

W sprawie ostatniego pobytu rumuńskiego ministra spraw zagranicznych p. Sturdzy w Wiedniu, piszą z Bukaresztu do *Pester Lloyda*, na podstawie „wiarygodnych informacyj":

„Gdy przy sposobności podróży rumuńskiego prezesa gabinetu Bratiana do Wiednia i Gasteinu, kwestya przyłączenia Rumunii do środkowo-europejskiej ligi pokojowej, w sposób, który zadowolił wszystkie strony interesowane, została już przedyskutowaną, okazała się oczywiście potrzeba wyzyskania przyjaznych konstelacyj dla stanowczego uchylenia pewnych różnic zachodzących pomiędzy Austryą i Rumunią w kwestyi dunajowej. Ogólną podstawę dla takiego porozumienia, uzyskano już wprawdzie na mocy ustnych rokowań hr. Kalnokyego z Bratianem, których rezultatem było to przekonanie, że w kwestyi ujścia Dunaju nietylko nic takiego nie zachodzi, coby mogło wywołać różnice pomiędzy Austryą i Rumunią, lecz że owszem oba te państwa łączy w tej mierze pewna wspólność interesów politycznych, gdyż tak gabinet rumuński jak i rząd wiedeński muszą starać się o zabezpieczenie tej ważnej drogi wodnej przed niebezpieczeństwem wciągnięcia jej w sferę działania nadciągających od wschodu wpływów zagranicznych. Bratiano z rozmowy swojej z hr. Kalnokym musiał wynieść to przeświadczenie, że aspiracye Austro Węgier w kwestyi dunajowej mają wyłącznie na celu zabezpieczenie wolnej żeglugi na Dunaju i że lojalne w tym względzie postępowanie gabinetu wiedeńskiego nie usprawiedliwia bynajmniej protestu Rumunii przeciw uchwałom konferencyi londyńskiej. W celu uchylenia zachodzących różnic i osiągnięcia i w tej także kwestyi zupełnego porozumienia pomiędzy bezpośrednio interesowanemi stronami, to jest Austro-Węgrami i Rumunią, udał się rumuński minister spraw zagranicznych do Wiednia. Jak się dowiadujemy, rezultat jego podróży był zadowalający, a tem łatwiej dał się osiągnąć, iż gabinet wiedeński nie sprzeciwiał się bynajmniej żądaniu, aby Rumunia była dopuszczoną jako równouprawniony czynnik rokowań międzynarodowych, dotyczących ujścia Dunaju. Że p. Sturdza nie rozszerzył swojej podróży na Berlin, tem się tłómaczy, iż porozumienie, osiągnięte pomiędzy Niemcami i Rumunią w kwestyi przyłączenia się rządu bukareszteńskiego do konserwatywnych interesów inaugurowanej przez Niemcy i Austryę polityki pokojowej, tak było zupełnem, że wszelkie dalsze ustne dyskusye zdawały się zupełnie zbytecznemi."

(Położenie w Serbii.)

Podane już wczoraj w drodze telegraficznej według *Pol. Corr.* doniesienia z Serbii uzupełniamy dalszemi szczegółami, które się znajdują we wzmiankowanem pismie w dwóch listach z Belgradu. Czytamy tam: „Serbski minister spraw zagranicznych p. Milan Bogicewicz rozesłał dnia 3 b m. okólnik do reprezentantów Serbii za granicą, w którym zawiadamia ich o rozruchach w powiecie zajczarskim i środkach przez rząd przedsięwziętych, w celu stłumienia rokoszu. Aresztowanie przewódców stronnictwa radykalnego nastąpiło w skutek natarczywej rekwizycyi komisarza królewskiego, generała Nikolicza, ponieważ śledztwo wykryło, że rokosz w powiecie zajczarskim był w związku z centralnym komitetem radykalnym w Belgradzie. Mówią, że znaleziono listy komitetu centralnego do komitetów lokalnych na prowincyi, świadczące, że stronnictwo radykalne dążyło do gwałtownego oporu w całym kraju. Wiadomość o uwięzieniu Paszica musi być dopiero sprawdzoną, gdyż dotychczas nie ujęto go i wysłano listy gończe. Skonstatowano, że w skutek terroryzmu wywieranego przez stronnictwo, mógł rokosz przybrać szersze rozmiary, lecz cios szybko temu ruchowi zadany uprawnia obecnie do nadziei, iż zostanie całkowicie i rychło stłumiony. Przypuszczenie to jest tem prawdopodobniejsze, że rokoszanie po starciu z siłą zbrojną z Niszu wysłaną, wystąpili z propozycyą, poddania się. Gdyby nie przyszło do tego, generał Nikolicz kazałby natychmiast uderzyć na upornych.

Urzędowy dziennik *Srbske Nowine* ogłosił kilka nowych ukazów, które wywołane zostały wyjątkowemi stosunkami panującemi w pewnej części kraju. Jeden z nich, może najważniejszy, zawiesza na pewien czas konstytucyjną ustawę prasową. Uzasadniony jest następnie: „Skorośmy zważyli, że część prasy używaną jest za środek do rozpowszechnienia pomiędzy ludem zasad dezorganizacyi, które są sprzeczne z porządkiem i jednością państwową, jakoteż w celu propagandy, dążącej do podkopania władz państwowych i nakłaniania do nieposłuszeństwa ustawom krajowym, tudzież w celu zabierania głosu przeciw rozporządzeniom publicznym i powadze władz, gdyśmy dalej zważyli, że to nadużycie groziło publicznem niebezpieczeństwem krajowi, uznaliśmy na wniosek naszej rady ministrów za potrzebne..." i t. d. Że uzasadnienie powyższe jest usprawiedliwione, dowodzi ruch w powiecie zajczarskim „który wywołany został przez organ radykalny *Samouprava*. W swoim czasie donosiliśmy o tych artykułach, które wzywały ludność bezpośrednio do rewolucyi i do walki z bronią w ręku. Liczne komitety stronnictwa, jakoteż agenci wędrowni, rozpowszechniali podobne artykuły i starali się wszelkiemi środkami, ażeby wywołać odpowiednie słowom czyny. Złe to nasienie wydało plon w powiecie zajczarskim, bo męska ludność tego powiatu opiera się władzom rządowym z bronią w ręku. Nie mała liczba rokoszan jest dość dobrze zorganizowaną, podzielona na posterunki, posłuszne jednolitej komendzie. Generał Nikolicz rozporządza pięciu batalionami piechoty i dwiema bateryami artyleryi, które to siły są wystarczające do stłumienia rokoszu. Rząd jednak nie mógł poprzestać na samem stłumieniu ruchu, lecz musiał głębiej sięgnąć, żeby ukarać głównych sprawców. Trzeba więc było poskromić prasę rewolucyjną i dowieść agitatorom, że nie wolno wichrzyć bezkarnie. Inny ukaz zawiesza ustawę o wolności stowarzyszeń i zgromadzeń. Pobudki i uzasadnienie takież same, jak przy czasowem unieważnieniu ustawy prasowej. Na zgromadzeniach stronnictwa radykalnego zachęcano od wielu miesięcy do powstania, a stowarzyszenia tego stronnictwa były ogniskami wichrzeń i planów przewrotu państwowego, co zresztą dla nikogo w kraju nie było tajemnicą. Nakoniec ukazem królowskim z 4 b. m. wojska w powiecie zajczarskim zostały postawione na stopie wojennej i wszyscy oficerowie, podoficerowie i żołnierze otrzymują żołd podwójny. Koszta ztąd wynikłe mają według rozkazu królewskiego pokryć te gminy, w których wybuchł rokosz".

KRONIKA

= **JW. Wiceprezydent** Namiestnictwa, p. Herman Loebl, powrócił wczoraj wieczorem z Wiednia do Lwowa.

— **Hr. Karol Załuski,** nowomianowany c. k. poseł przy dworach chińskim, japońskim i siamskim, który w lipcu b. r. na Nowy Jork i San Francisco udał się do Jeddo, aby władcy Japońskiemu wręczyć swoje listy uwierzytelniające, jak donosi dziennik chiński *Szenpao*, oczekiwany jest w tym miesiącu w Szanghaju, następnie uda się do Pekinu, a z wiosną do Bangkoku, stolicy królestwa Siamu, poczem na stałą rezydencyę powróci do Jeddo.

— **Dodatkowe zebranie kontrolne** urlopników i rezerwistów odbędzie się w kancelaryi c. k. komendy uzupełniającej 30 pułku piechoty na cytadeli, w dniach 15 i 16 listopada b. r. o godzinie 9 rano. Na zebranie to stawić się ma każdy urlopnik i rezerwista, a więc i rezerwista zapasowy, który przy tegorocznej głównej kontroli z jakiegokolwiek bądź powodu udziału nie wziął.

— **Jazda po Zamku.** Odnośnie do poprzedniego obwieszczenia w tym przedmiocie podaje Magistrat tutejszy do powszechnej wiadomości, że jazda spacerowa powozami na plantacyach góry Franciszka Józefa (Wysokiego Zamku), drogą powołanem obwieszczeniem określoną, dozwala się jedynie w kierunku od bramy tryumfalnej prosto stroną północną, po przed dom strażnika, a następnie stroną południową napowrót ku bramie tryumfalnej, zawsze lewą stroną drogi, w około góry, na której kopiec Unii wzniesiono.

— **Z Koła literackiego.** Na wczorajszem walnem zebraniu Koła literackiego, wybrani zostali: na prezesa dr. Roman Pilat, członek akademii umiejętności i profesor uniwersytetu; na wiceprezesa dr. Al. Janowicz, adwokat krajowy i profesor uniwersytetu; na sekretarza Wład. Bełza, skryptor biblioteki Ossolińskich; na członków wydziału pp Bol. Baranowski, Karol Młodnicki, Romuald Starkel i Wład. Schmidt. Poczem nastąpił wybór nowych członków przez balotowanie.

— **Dr. Wenanty Piasecki,** znany specyalista hydropata i b. prezes tutejszego towarzystwa hydropatów, powrócił z Zakopanego do Lwowa i jak lat poprzednich przyjmować będzie przez całą zimę chorych, celem metodycznego wodoleczenia w zakładzie kąpielowym „Dyany". Godziny ordynacyjne od 5 do 6 wieczorem.

— **W Kołomyi** dnia 17 b. m. wieczór odbędzie się w sali kasyna koncert przy udziale pani Désirée Artôt, pana Maryana Padilla, spiewaków, oraz p. Schoelinga, pianisty, o bardzo urozmaiconym programie, w który wchodzą utwory Chopina, Webera, Haendla, Liszta i t. d. Biletów dostać można w miejscowej księgarni p. Michty, a wieczorem, w dzień koncertu, przy kasie.

= **Na ostre.** Morecki Chaskel, o którym donieśliśmy, że w bójce został przez Chaskla Ditnika w piers ugodzony nożem, zmarł tej nocy. Wypadek ten nie oddziałał snać odstraszająco na burzliwe umysły, gdyż wczoraj znowu wydarzyło się, że terminator szewski, Jan Bobek, został przez drugiego terminatora tegoż samego warstatu pana Ludwika Bonerta, ulica Arsenalska l 2, nożem pchnięty. Młodego przestępcę oddano do sądu.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono Magdalenie Słysz z pomieszkania kwotę 213 zł.,

a p. Sz. W. z wozu nowy płaszcz z szarego sukna, podbity białymi barankami. — Przyaresztowano Lejbę Schlimpera ze skradzioną bundą, Grzegorza Chomę ze skradzioną zimową chustką, a Julię Borkowską, służącą, ze skradzioną jej służbodawczyni kwotą 60 zł. — Skradziono panu Teodorowi Bednarskiemu z pomieszkania złoty zegarek damski wartości 40 zł. Sprawcę przyaresztowano w osobie Zygmunta Iwanowicza. — Pani F. S. zgubiła złotą bransoletę łańcuszkowej roboty z medalionem z wizerunkiem Matki Boskiej; a pan J. R. portmonetkę z kwotą 29 zł. — Przyaresztowano Maryę Hyrak ze skradzionemi dziesięciu sznurkami korali. — Krowę czerwoną z białemi płatkami, błąkającą się po ulicach miasta, oddano do komisaryatu dzielnicy I.

* **Morderstwo z zemsty i samobójstwo.** Dziś o południu Maryan Morawetz, podoficer rachunkowy z 3 kadry obrony krajowej pułku ułanów w Samborze, zjawił się w pomieszkaniu dawnego rotmistrza swego Alojzego Eiperta (ulica Zborowska l. 9) i w zamiarze morderczym strzelił do niego z rewolweru, raniąc go ciężko, poczem drugim wystrzałem odebrał sobie życie. Powodem tej zbrodni była chęć zemsty za to, że major Eipert dał Morawetzowi niekorzystne świadectwo, w skutek którego tenże przenosząc się do obrony krajowej, nie otrzymał posady przy manipulacyi, o którą się ubiegał. Dla spełnienia tej zbrodni Morawetz dezerterował z Sambora i umyślnie przybył do Lwowa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rzymie komandor Moroni, przyjaciel serdeczny papieża Grzegorza XVI, przeżywszy lat 82; w Berlinie król. pruski wielki podkomorzy Wilhelm Fr hr. Redern, kanclerz orderu Orła czarnego, generał kawaleryi i dziedziczny członek pruskiej Izby panów, przeżywszy lat 81.

— **Dom Westalek w Rzymie.** Telegram z Rzymu donosi, że na Forum odkopano oprócz szczątek atrium świątyni Westy, także gmachy mieszkalne Westalek, oraz kolumny z nazwiskami tych ostatnich, podobne do tych, które odkryto już w piętnastem i szesnastem stuleciu. Archeolog Rodolfo Lanciani donosi o tych zabytkach czasopismu *Athenaeum*: „Z prawdziwą przyjemnością podaję do wiadomości waszej, żeśmy właśnie przestąpili progi słynnego owego, tajemniczego domu, w którym patrycyuszowskie dziewice nieposzlakowanego pochodzenia i nieposzlakowanej czystości a wdzięcznej postaci, przez wieki pełniły święte obowiązki kapłanek. Dom Westalek jest to czworoboczny kompleks budynków, zwrócony od zachodu do Via-Nowa, od północy do świątyni Westy, a od wschodu do portyku Margaritaria i Via Sacra. Tylko południowego frontu jego nie można było na razie ściśle oznaczyć. Gmach ten zawiera sklepy i komnaty o rozmaitych rozmiarach, które wszystkie mają wyjście na obszerny dziedziniec znanej *Atria Westae* starożytnych autorów. W podwórzu tem, na cześć arcykapłanek, tak zwanych *Vestales Maximae*, wzniosły mnóstwo posągów, różne dostojne osoby, które za orędownictwem owych arcykapłanek doznały łaski bogów i ziszczenia się ich zamysłów. Dwanaście piedestałów z pod owych posągów znaleziono już w roku 1497, zaś dwa dalsze w roku 1549. Właśnie odkopaliśmy w jednym z zakątków atrium dolną część posągu kobiecego, którego szerokość dokładnie się zgadza z szerokością piedestalu, przechowywanego w Palatin-Statium“.

— **Książę Aumale** tak ciężko zachorował, że stan jego wzbudza obawy.

— **Najstarszy kapłan w Austryi.** Donosiliśmy, iż dnia 27 października ksiądz Donato Malossini, w Pranzo pod Trydentem, obchodził setną pierwszą rocznicę swoich urodzin. Obecnie czytamy w dziennikach trydenckich, że sędziwy jubilat, oprócz licznych gratulacyj pisemnych i telegraficznych w ten dzień, dostąpił tego zaszczytu, iż bawiący w Arco Najd. Arcyks. Albrecht, oraz Najd. Arcyks. Gizella z dwojgiem swoich dzieci złożyli mu osobiście gratulacye i prawie kwadrans cały bawili w jego domu. Najd. Arcyks. szczegółowo wywiadywał się o tryb życia 101-letniego staruszka i wychylił kielich za jego zdrowie.

— **W instytucie Maryjskim** w Warszawie, który niedawno był widownią aresztowań z powodu wykrytych agitacyj nihilistycznych, według depeszy prywatnej *D. Ztg.* dnia 8 b. m. wybuchł pożar, który wnet przybrał takie rozmiary, iż pochłonął większą część gmachu oraz całe jego urządzenie. Podejrzenie o sprawstwo pożaru pada na nihilistów, którzy jakoby chcieli tym sposobem zatrzeć wszelkie ślady po sobie w instytucie. Dzisiejsze dzienniki werszawskie (z 8 b. m.) nic jeszcze nie donoszą o tym pożarze.

— **Sanskrycistka.** W Oksfordzie bawi obecnie jako gość profesora Müllera poetka sanskrycistka Ramabhai z Indyj Wschodnich. Pierwsza to zapewne uczona brahmanka, która podjęła daleką podróż do Europy. Ramabhai pochodzi ze starej wedajskiej rodziny Sandilya. Wszyscy, którzy mieli sposobność z nią mówić, podziwiają jej nadzwyczajną pamięć, oraz znakomitą znajomość sanskrytu, w którym na zawołanie tworzy wiersze w najtrudniejszych formach.

— **Dramat miłośny.** Z Pragi donosi telegram, że na grobli kolejowej pod Dejwicami, nieopodal Pragi, przedwczoraj rano sierżant 72 pułku pieszego, Marcin Uher, niebezpiecznie zranił trzema strzałami z rewolweru kochankę swoją, piętnastoletnią szwaczkę Annę Beczwarównę, a następnie sam się zastrzelił.

— **Podrabiane weksle** na sumę 9.000 zł. przychwycono w peszteńskim banku eskontowym i wekslowym. Sprawca fałszerstwa, kontuarzysta Filip Jeruzalem, umknął. Ojciec jego oświadczył się z gotowością zapłacenia powyższej sumy.

Bandytyzm włoski znowu zuchwale podnosi głowę. Według doniesienia dzienników włoskich, zeszłej soboty banda, złożona z 12 opryszków, w niewielkiej jakoby odległości od Rzymu, napadła w drodze księcia Castelmonte i jako jeńca uprowadziła go z sobą! Ludność jest mocno zgorszona tym wypadkiem i odgraża się prefektowi. Minister spraw wewnętrznych wysłał wojsko, a minister marynarki dwa okręty wojenne z Genui, celem poskromienia hultajstwa.

Przechadzki po Wystawie w Zurichu.

(Ciąg dalszy).

Oto, naprzód, wspomniany już przezemnie na wstępie, spory gmach w stylu odrodzenia, bogato ozdobiony na zewnątrz a noszący napis: *Wesen-Hotel.* Po raz to pierwszy przyszła myśl urządzenia pośród krajowej wystawy zbiorowego okazu oberży, czy hoteli tutejszych, słynnych z komfortu i wygody, myśl o tyle bardziej jeszcze słuszniejsza, iż zawód hotelników powszechnie i z zamiłowaniem piastowany jest przez Szwajcarów, nietylko w kraju własnym, obfitującym w tego rodzaju przybytki, ale i zagranicą, przedewszystkiem we Włoszech. Co do Szwajcaryi samej, nie wspominając już o miejscowościach, uczęszczanych przez turystów, o punktach przednich, jak Zurych, Genewa, Bern z Oberlandem, Luzerna z jeziorem 4 kantonów i t. p. — przyznać trzeba, iż nie ma drobnego i nieznacznego miasteczka, nie ma wsi nawet, w którejby nie wznosiło się kilka porządnych, względnie wspaniałych nawet hoteli, mogących śmiało zaimponować wszystkim pierwszorzędnym zajazdom Lwowa lub Krakowa. Owoż *Hotel-Wesen* służyć ma jako model, czy norma postępu hotelowego porządku i komfortu. Na ścianie głównej przedsionka wypisane są nazwiska wszystkich hotelników, czy oberzystów Szwajcaryi, należących do wspólnego stowarzyszenia, zawiązanego w celu dostarczania wygód podróżnym i ulżenia ich kieszeni... Wszystko tu tchnie przedziwną czystością, ładem, zbytkiem nawet; wszystko, począwszy od podłogi, to marmurem, to kamieniem lśniącym, to mozajką asfaltową, to posadzką, krytej aż do sufitów, których ciekawa fryza, malowana al fresco, przedstawia podróż z XVI w., wedle listów słynnego Erazma z Rotterdamu. Każda scena podróży tej opatrzona jest tekstem niemieckim, a niemało poucza i bawi. Jest tu też przedstawione przybycie Gottarda w stuleciu minionem, w krześle przenośnem, i wycieczka Benvenuta Cellini do jeziora Wallenstadt, wedle jego pamiętników. W okół głównej rotundy, podzielonej na sekcye, przedstawiające pojedyncze części składowe hotelu, począwszy od salonów gościnnych, sal do czytania, palenia, izb sypialnych, sali jadalnej, aż do kuchni i piwnicy, ukazane są w wypukłorzeźbach wzory najsłynniejszych szwajcarskich hoteli w Luzernie, Davos i gdzieindziej. Nie brakuje tu niczego: ni udoskonalonych dzwonków elektrycznych, ni wind, wznoszących w górę bez trudu i ludzi i kufry i jedzenie lub napoje, ni nowych przyrządów, wprowadzających do pojedyńczych pokojów hotelu, na żądanie podróżnych, poranną kawę lub wieczorną herbatę, a mających w części zastąpić nie zawsze skwapliwą i chętną ludzką usługę, ni przepysznych łazienek. Braknie tylko jednej rzeczy, a niezmiernie praktycznej, to środka doraźnego dostarczenia pieniędzy tym, którzy ich nie mają, dla opłacenia tych wszystkich wygód i zbytków. Za to księgi do zapisywania wydatków i luźne karty rachunkowe, przygotowane dla podróżnych, jaśnieją w wielkiej obfitości!.. Już w bujnej wyobraźni widzę, jak mi wnoszą na tacy taką grubo obciążoną notę; toż, aby uniknąć niemiłego dla siebie i czytelnika widoku, pierzcham z nim co rychlej i skierowuję go ku wdzięcznej bardzo budowie, stylu ogrodniczo-wiejskiego, o skromnej wieżycy i ścianach okrytych dębową korą, a mieszczącej w sobie okazy górnictwa, wyrobów ściśle alpejskich z drzewa i kory, grupy zwierząt i ptactwa ze sfer górskich, świetne bryły kryształów, węgla i kamieni tutejszych, stroje górali, widoki niektóre, malowane bez talentu, lecz z pewną wiernością, wreszcie, smutne szczątki ubioru ofiar wycieczek, opłaconych śmiercią.... Wszystko to z wielkim urządzone smakiem, a własnością jest Alpejskiego Klubu, jednego z najpopularniejszych stowarzyszeń w Szwajcaryi. Założone w 1863 r. przez dr. Simmlera w Bernie i liczące zrazu zaledwie 35 członków, obecnie, po dwóch lat dziesiątkach dzieli się już na 28 sekcyj, złożonych z 2500 ludzi, zaprząta się wznoszeniem wciąż nowych przytulisk w górach, losem i płacą przewodników, kreśli karty topograficzne i panoramy Alp, organizuje muzea i zbiory, na wzór obecnego na wystawie i wydaje wreszcie rocznik swój, pismo poważne i ciekawe, illustrowane, tworzące rocznie tom spory od 5 do 6 set stronnic. Patrząc na działalność jego i ogólne patryotyczne poparcie, jakiego doznaje ze strony kraju, przenoszę się mimowoli myślą do naszego Tatrzańskiego towarzystwa, życząc mu podobnego powodzenia i sympatyi.

Lecz że to nie czas na wycieczki w góry, coraz bardziej siwiejące śniegami, uprowadzam ztąd czytelnika do innego pawilonu parku, który gromadzi w sobie skarby tutejszej ceramiki, a powierzchownością swą wabi oko ciekawych. Jest to budowa nie wielka, lecz oryginalna, sama przez się stanowiąca okaz i reklamę społem, bo złożona z różnokolorowej, barwnej majoliki, czyli emaliowanej terracoty. Wnętrze przedstawia naprzód rodzaj przedsionku czy *atrium* rzymskiego, zdobnego w kolumny udające marmur. W okół niego, w skrzydłach gmachu, ustawione są mniejsze i większe wyroby ceramiczne, zwracające dziś na siebie powszechną smakownego świata uwagę. W istocie śliczne są i gustowne bardzo, a pochodzą przeważnie z fabryki w Thoune, Heimburgu i Nyon. Uderzają szczególnie oko, łechcą zmysł estetyczny wspaniałe urny i misy dekoracyjne z fajansu, ozdobione rzuconemi na nie, niby od niechcenia, wiązankami wypukłych kwiatów. Prawdziwą pokusę znów stanowią drobne cacka, podobnież nastrojone, jak filiżanki, popielniczki i t. p. o cenie stosunkowo niezmiernie nizkiej, a mogące stanowić prawdziwą ozdobę salonu. Gałąź ta sztuki nie dawna w Szwajcaryi, bo datująca się zaledwo od końca zeszłego stulecia, poczyniła znakomite postępy, i zdradza smak, po większej części obcy tutejszym innego rodzaju wyrobom. Znacznie już dawniejszą tu jest produkcya fajansowych pieców, których wielce ozdobne i praktyczne wzory przedstawia obecna wystawa. Fabrykowano je w 16, 17 i 18 wiekach, a pod względem doskonałości wyrobu, wykończenia i piękności ozdób, zajmowały one pierwszorzędne miejsce, pośród podobnych produkcyj świata. Najstarożytniejsze z nich, zwykle o ciemnozielonej emalii, przedstawiają ozdoby wypukłe, w czystym stylu odrodzenia, a w obfitości niezmiernej. Później zastąpiono kolor zielony białym, a wypukłe ornamenta, malowanemi tarczami o herbach, godłach, symbolicznych znamionach, zdradzającemi nieraz niepospolity smak i talent rysunku. Można widzieć mnogie ukazy szwajcarskich fajansowych pieców, z różnych epok, w przemysłowych muzeach Paryża, Londynu, Berlina, Wiednia, Monachium i Norymbergii. Stolicą główną wyrobów tych było niedalekie od Zurychu, piękne miasteczko Winterthour, które w XVII stuleciu liczyło całą korporacyę poświęconą temu fachowi. Zaniedbany przez czas jakiś, w wieku bieżącym, a przynajmniej wyzuty z cech artystycznych, obecnie wznosić się on i dźwigać poczyna w dawnej siedzibie swej, oraz w Bernie i Zurychu, słynącym też, wraz z Genewą, z dobrych i pięknych porcelanowych wyrobów. W Szafhuzie i kantonie Bazylejskim fabrykują znów przednie naczynia kuchenne z gliny czerwonej, krytej brunatną emalią. Wystawa obecna, w szczególności zaś zwiedzany przez nas w tej chwili pawilon, przedstawia wszystkie te rozlicznego rodzaju i wartości okazy. Nie wdając się w szczegóły, któreby nas zbyt długo tu zatrzymać mogły, a może i na zbyteczny narazić wydatek, opuśćmy już dział ceramiki, a przebieżmy resztę parku, kędy mnóstwo jeszcze drobnych jaśnieje budynków, altan, kiosków. Zatrzymywać się wszakże przy nich i w nich nie będziemy: drobne w rozmiarach swych, otwarte na ścięźaj, na pierwszy rzut oka zdradzające zawarte i wystawione we wnętrzu swem skarby. Oto, najprzód, pomimo świeżości powietrza i woni kwiatów, uderzający w przechodzie ostrym, acz niewstrętnym zapachem, kiosk czy pawilon oryginalny, urzeczywistniający pewną znana bajkę Fenelona, w której góry i domy zbudowane są z rzeczy smacznych ku jedzeniu. Osobliwego rodzaju architekci Bernasconi z Mendrisio, Carmine z Bellinzony wznieśli gmach cały o grubych kolumnach i 3 metrach wysokości z olbrzymich kiełbas, salcesonów czy t. zw. salami... Czy biedne nierogate zwierzę, dostarczające pożywnej strawy, mogło się dotychczas pochlubić, że służy też, po przymusowym zgonie, za budowniczy materyał... Następnie, mijamy ozdobną altanę, zapełnioną puszkami ze sztucznem zgęszczonem mlekiem i mąką, ze słynnej fabryki Nestle w Cham; dalej wystawy rozliczne innego mleczywa — „mleka „starców“, wedle orzeczenia Mędrca — vulgo wina z rozlicznych kantonów; wystawę pszczelniczą i płynnego miodu, w tak pospolitem użyciu będącego w Szwajcaryi, a oznaczoną napisem francuskim o akcencie i pisowni iście federalnej: Bavillon pur l'apeille (Pavillon pour l'abeille); wreszcie wystawę fotograficzną i chemicznych produktów, o których zbyt mało mam do powiedzenia, a to z tej prostej przyczyny, że nie będąc specyalistą, ani ocenić ich ani wyjaśnić nie umiem. Pomiędzy innemi, zwróciły uwagę moją okazy rozlicznych kolorów dziegciu, dostarczone przez 8 różnych Bazylejskich domów, a uderzyły nazwy takie, np. jak: *Anthraquinonmonosulfonate de soude*, albo *Paranitrodiamidotriphenylmethan*, albo jeszcze: *Diphenylaminozometobenzosulfonate* i wiele innych podobnie dźwięcznych i łatwych. I proszęż tu rozprawiać o zasłudze i wartości takich preparatów. Co do mnie, raczej, w imieniu chemii, przepraszam uwagą czytelnika, a oko i rękę zecera

(Dokończenie nastąpi).

A. Buk....

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczostwo powracają dzisiaj z Berlina do Wiednia. Po krótkim pobycie w Wiedniu, udadzą się do Laxenburgu, gdzie mają zabawić do stycznia.

W wielkiej sali ceremonialnej zamku cesarskiego odbył się przedwczoraj obiad na 83 nakryć. Po prawej stronie Najj. Pana zajęli miejsca: ks. kardynał Haynald, hr. Kalnoky, hr. Taaffe, hr. Mikołaj Banffy, generał Latour, baron Orczy, hr. Szapary; po lewej: ks. Konstanty Czartoryski, Koloman Tisza, hr. Zichy, hr. Andrassy, generał Rossbacher, hr. Hohenwart i Wilhelm Toth. Z polskich delegatów otrzymali zaproszenie pp. JE. dr. Smolka, Czaykowski, Jaworski i Hausner.

Dzisiaj obie delegacye zbierają się na pełne posiedzenia. Według *Budap. Corr.* w delegacyi węgierskiej wśród obrad nad budżetem wojennym wywiążą się dłuższe ogólne rozprawy, gdyż kilku delegatów zamierza umotywować obszernie swoje wota. Niemniej kwestya, czy wspólny minister skarbu ma przedłożyć delegacyom zamknięcie rachunków o budżecie administracyjnym Bośnii i Hercegowiny, wywoła prawdopodobnie ożywioną dyskusyę, licznych bowiem delegatów nie zadowoliło bynajmniej oświadczenie złożone w tej mierze przez p. ministra skarbu w komisyi czterech.

Fremdenblatt zamieszcza następujący artykuł: „Pod tytułem „Quid nunc“ ogłosił baron Helfert seryę artykułów, w których rozwija nowy prawnopaństwowy system dla spraw kroackich i południowo-słowiańskich. O ile z wielu przedstawionych tutaj idei, da się wysnuć pewna zasada, powinni być południowi Słowianie połączeni w jedność federalistyczną, lub też w jednolity federalizm, a to w celu wprowadzenia ich do dotychczasowego ustroju monarchii jako trzecią prawnopaństwową grupę. Myśl ta, nie rozwinięta zresztą dość jasno w pracy Helferta nie jest bynajmniej nową i należy do tych utopij, jakiemi od czasu do czasu zabawiają się niektórzy politycy. Ponieważ niektóre organa przyznały pracy Helferta wielkie znaczenie, co więcej przedstawiły ją jako program prawicy, przeto najnowsze dzienniki czeskie wypierają się wszelkiej z nią wspólności. Wstępny artykuł *Politik*, zastrzega się przeciw podniesieniu prywatnej pracy Helferta do znaczenia programu stronnictwa czeskiego. Elaborat ten nic nie ma wspólnego z Czechami, a pomiędzy dr. Riegerem i wywodami barona Helferta nie zachodzą również żadne styczne punkta. Przy tej sposobności *Politik* powołuje się na swoje stanowisko, które chociaż pozostaje w zupełnej sprzeczności z wywodami p. Helferta, zostało przyjęte z uznaniem przez znaczną większość narodu kroackiego i najwybitniejszych jego przewódców, tudzież organa kroackiej większości sejmowej. *Politik* przypomina w końcu, że baron Helfert ogłosił mnóstwo dzieł i broszur, które przyjęte były w Czechach jak najgorzej.“

Agitacye skrajnego odcienia niemiecko-centralistycznej partyi za podziałem Czech na dwa okręgi administracyjne przybierają coraz większe rozmiary. W dniach ostatnich zgromadzenie politycznego stowarzyszenia w Brux uchwaliło rezolucyę oświadczającą się za takim podziałem, a w wielu miejscowościach zapowiedziano zebrania dla powzięcia rezolucyi w tymże duchu.

Sprawa przekształcenia klubu zjednoczonej lewicy w klub niemiecko-narodowy pozostaje dotychczas zagadką. Kilka dni już upłynęło odkąd poseł dr. Schmiderer oznajmił publicznie podobne przekształcenie, a dzienniki opozycyjne milczą ciągle w tej sprawie jak zaklęte. Ani nie zaprzeczają, ani nie potwierdzają. Tymczasem. jak stwierdza *Presse*, te organa prasy berlińskiej, które utrzymują stosunki z przedlitawskiem stronnictwem liberalnem, zapowiadają wielkie zmiany w obozie sprzymierzonej lewicy. Prędzej czy później tedy dzienniki liberalne będą musiały otwarcie objawić barwę, tajemnica bowiem przestaje powoli być już tajemnicą.

Dzienniki peszteńskie zaprzeczają stanowczo doniesieniom, jakoby rząd węgierski zamierzał usunąć z porządku dziennego najbliższej sesyi sejmowej projekt ustawy o małżeństwach pomiędzy Chrześcianami i żydami.

Polit Corresp. zapewnia w doniesieniach ze stolicy bułgarskiej, że pomimo znanych wypadków, których widownią była Bułgarya a głównie Sofia nie panuje pomiędzy ludnością wcale żadne rozdrażnienie lub wzburzenie. „Natomiast, czytamy w tej samej korespondencyi nie nstają ciągłe prawie starcia pomiędzy p. Joninem a ministeryum bułgarskiem Niedawno, jeden z organów p. Jonina, *Soznanie* ogłosił w imieniu pełnomocnika rossyjskiego oświadczenie znane już, że car i rząd jego nie mają nic wspólnego z obecnym gabinetem. Prezes ministrów wystosował z tego powodu pismo do Jonina z prośbą o wyjaśnienie, czy w samej rzeczy p. Jonin polecił *Soznaniu* wydrukować wzmiankowane oświadczenie. P. Jonin w urzędowem piśmie odpowiedział, że wymienione oświadczenie ogłoszone zostało bez jego wiedzy, wyparł się zatem wszelkiej solidarności. P. Zankow oczywiście pospieszył czemprędzej zakomunikować list p. Jonina wszystkim dziennikom do ogłoszenia. Oficerowie rossyjscy w Bułgaryi nie pochwalają bynajmniej postępowania p. Jonina, jest im tu dobrze i pragnęliby ustalenia i trwałości rządów księcia Aleksandra“.

W Izbie francuskiej po uchyleniu znanego z wczorajszych depesz telegraficznych wniosku posła Lacroix, wnosił De la Forge poprawkę, żądającą dla municypalności Paryża praw zwyczajnych. Minister spraw wewnętrznych Waldeck-Rousseau sprzeciwił się tej poprawce, nadmieniając w swem przemówieniu, że Paryż jest stolicą, której interesa związane są ściśle z interesami państwa. Paryża zatem nie wolno traktować jako gminy zwyczajnej.

Skrajna lewica Izby poselskiej postanowiła odroczyć swe interpelacye z powodu depeszy posła Tricou aż do wniesienia w Izbie kredytów uzupełniających na Tonkin. Generał Bouet otrzymał dwumiesięczny urlop w celu poratowania nadwątlonego zdrowia.

France ogłasza dwa listy generała Boueta do cywilnego gubernatora Harmanda. W pierwszym protestuje generał przeciw rozporządzeniu uderzenia na Hei-Dzung, w drugim zarzuca Harmandowi, iż troskliwość o własną osobę przeniósł nad obowiązki i powodzenie sprawy państwowej.

W senacie złożył Bazillet sprawozdanie komisyi senackiej o zawarciu ugody przez rząd z towarzystwami kolei żelaznych.

Dzienniki republikańskie donoszą, że gdy była mowa o zaręczynach córki hr. Paryża z wielkim księciem rossyjskim Aleksym, zaproszeni zostali wszyscy Orleanie do Chantilly. Przybyli wszyscy książęta, ale nie przybbył właśnie wielki książę Aleksy.

Hr. Paryża mianował swoim sekretarzem p. Dupuy, byłego generalnego adwokata, który po skazaniu na wygnanie stowarzyszeń zakonnych, wziął był dymisyę.

We wtorek w francuskiej Izbie deputowanych w ciągu rozpraw nad propozycyami dotyczącemi organizacyi administracyjnej miasta Paryża p. Talandier, złożył prośbę żądającą amnestyi dla Berezowskiego.

Z Odessy telegrafują do *Deily News*, że w porcie miejscowym trzystu robotników pracuje obecnie nad budową nowych statków pancernych mających powiększyć flotę rossyjską.

Le Phare du Bosphore dowiaduje się iż rząd turecki wygotował okolicznościowe memorandum w sprawie robót fortyfikacyjnych dokonywanych przez Rossyę w Batum, a których znaczenie ma być sprzecznem z duchem litery traktatu berlińskiego.

Pall Mall Gazette mniema, że rząd angielski na początku przyszłej sesyi parlamentarnej przedstawi projekt reformy wyborczej, wprowadzić się mającej w życie równie w Wielkiej Brytanii jak i w Irlandyi.

Z Irlandyi donoszą o bardzo smutnych i ciężkich zarówno dla władz jak dla spokojnych obywateli stosunkach. W Londonderry od ostatnich krwawych starć nie ma prawie dnia, żeby nie przychodziło do wykroczeń. Ponieważ rząd zabronił odbywać zgromadzeń lidze narodowej, postanowiono zatem zwołać w jednym dniu zgromadzenia w wielu naraz hrabstwach, gdyż w takim razie władze nie będą rozporządzały wystarczającemi siłami, by wydane zakazy utrzymać w mocy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 9 listopada. Najdost. Cesarzewiczostwo austryaccy opuścili dzisiaj wieczorem stolicę niemiecką i udali się do Wiednia, pożegnawszy się jak najserdeczniej z Cesarzem i innymi członkami domu cesarskiego. Cesarzewicz niemiecki i książę Wilhelm z małżonką odprowadzili Naj. Cesarzewiczostwa austryackich na dworzec kolei żelaznej. Publiczność wydawała na cześć Dostojnych Gości pełne zapału okrzyki.

Wiedeń, 9 listopada. W komisyi budżetowej delegacyi austryackiej oświadczył p. minister spraw zagranicznych, hr. Kalnoky, że w belgradzkich kołach kompetentnych sa pełni ufności, iż przedsięwzięte zarządzenia zostaną uwieńczone pożądanym skutkiem i że doprowadzą do rychłego stłumienia tego w każdym razie nie niebezpiecznego ruchu zbrojnego. Dalej oświadczył p. minister, że na razie nic nie da się powiedzieć stanowczego o oddziałaniu wypadków serbskich na Austro-Węgry. Według dotychczasowych wiarygodnych skąpych zresztą doniesień, niepokoje należy uważać jako bunt przeciw wykonaniu ustaw i przeciw powadze rządu, a dotychczas nie miał on, ani narodowej, ani politycznej, ani antidynastycznej cechy. Okoliczność, że w Belgradzie sądzono, iż mają dowody świadczące o współudziale komitetu radykalnego w kierownictwie ruchu, spowodowała aresztowanie wszystkich jego członków.

Następnie wspólny minister p. Kallay, w skutek skierowanych doń zapytań, miał dwugodzinną mowę o prowincyach okupowanych, przyczem powtórzył złożone w komisyi węgierskiej wyjaśnienia. Co się tyczy obsadzenia urzędów publicznych, oświadczył p. minister, że potrzebnych urzędników dostarcza wyłącznie personal urzędniczy z obu połów austro-węgierskiej Monarchii, gdyż prowincye okupowane nie są obecnie w możności dostarczenia uzdolnionych osobistości. Wiele niższych posad jednak już teraz zajmują siły miejscowe. Zarząd bośniacki nie utrzymuje z rządem tureckim żadnych bezpośrednich stosunków, lecz tylko za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych. Stosunki bośniackich organów administracyjnych z władzami tureckiemi w prowincyach graniczących z Bośnią, są jak najlepsze, niemniej stosunki wojska austryackiego, rozłożonego w sandżakacie, z tamtejszemi wojskami tureckiemi są bardzo serdeczne i nawskróś przyjazne. Na zapytanie w kwestyi kolonizacyi, oświadczył p. minister, że i on także kwestyi tej poświęcał od samego początku jak najpilniejszą uwagę, i że w bieżącym już roku poczynił uwieńczone powodzeniem próby, a mianowicie w ten sposób, iż w porozumieniu z namiestnikiem Tyrolu skłonił tych Tyrolczyków, którzy w skutek ostatniej powodzi utracili cały swój dobytek i pozbawieni zostali chleba, do przesiedlenia się do Bośnii, poręczając im pewne korzyści. Minister postępował w tej mierze z jak największą ostrożnością, jest bowiem przekonany, że pierwsze nieudałe na tem polu próby mogłyby oddziałać najniekorzystniej na dalszy rozwój kwestyi kolonizacyjnej. Pan minister skonstatował dalej pomyślny postęp na polu szkolnictwa, wzmagającą się frekwencyę szkolną i zadowalający postęp uczniów.

Sofia, 9 listopada. Według depeszy z Widdynia liczni powstańcy serbscy szukają schronienia w Bułgaryi. Rząd bułgarski zarządził ich rozbrojenie i internowanie. Kordon wojskowy wzdłuż bułgarsko-serbskiej granicy został wzmocniony. Pomiędzy zbiegłymi na terytoryum bułgarskie, znajduje się także naczelnik radykalnych w Zajcarze, Łazarewicz.

Paryż, 9 listopada. Komisya budżetowa uchwaliła zredukować budżet na rok 1884 ze 100 na 60 milionów fr.

Do *Tempsa* donoszą: W czasie rekonesansu, przedsięwziętego przeciw Bacninh, oficerowie japońscy towarzyszący operacyom rozpoznali dokładnie flagi wojsk chińskich, które okupują Bacninh.

Według *Avenir*, na telegraficzne zapytanie ministra Challemel-Lacoura, oświadczył Tricou, że utrzymuje w pełnej mocy swój telegram z doniesieniem, iż Li Hung-Szang zganił postępowanie ambasadora Tsenga.

Patrie donosi: Ks. Wiktor Napoleon wkrótce weźmie udział w poufnem zebraniu, celem wypowiedzenia swoich przekonań i zaprzeczenia pogłoskom, jakoby chciał występować przeciw swojemu ojcu.

Armand Heine umarł.

Wiedeń, 10 listopada. *Vaterland* pisze, że serya artykułów barona Helferta jest szkicem przyszłości, nakreślonym przez autora w samotnej pracowni naukowej, jest czysto akademiczno-historycznym wywodem, niezawierającym ani programu stronnictwa, którego organem jest *Vaterland*, ani jakiegokolwiek innego stronnictwa.

Berlin, 10 listopada. (*Tel. pr.*) *Nordd. Allg. Ztg.* nie przestaje stawać w obronie rządu serbskiego przeciw radykalizmowi, i konstatuje, że powiodło się zupełnie sparaliżować akcyę radykalizmu, nim takowy mógł rozwinąć swoje siły.

W artykule, widocznie inspirowanym, *Kreuz Ztg.*, poruszając kwestyę zamierzonej podróży cesarzewicza do Madrytu, pisze, że Hiszpania zajmie wybitne miejsce pomiędzy państwami, które uczuwają potrzebę przyłączenia się do przymierza austro-niemieckiego, w interesie wzmocnienia istniejącego porządku europejskiego. Skandale paryskie — pisze dalej *Kreuz Ztg.* — dowiodły, że nieprzyjazne pokojowi żywioły nie są zdolne do zrozumienia prawdziwie konserwatywnej polityki dworów wiedeńskiego i berlińskiego. Podróż cesarzewicza do Madrytu nic nie ma wspólnego z wypadkami paryskiemi, i jest wyłącznie aktem międzynarodowej kurtoazyi. Niegościnności Paryża przypisać to należy, że podróż ta ma jakoby demonstracyjny charakter, gdyż w jaskrawszem niejako świetle przedstawia kontrast pomiędzy niemiecko-hiszpańskiemi i hiszpańsko francuskiemi stosunkami.

Belgrad, 10 listopada. (*Tel. pr.*) Aresztowanych przewódców stronnictwa radykalnego zakuto w ciężkie żelaza i wywieziono nocą do Cupryji, gdzie sprawę ich załatwi sąd doraźny.

Redaktor organu Risticza *Serbska Nezawistnost* został wydalony.

Król powołał do siebie Risticza, Miłowkowicza i Wasilewicza i zalecił im jak najsurowiej, aby zachowali się lojalnie i spokojnie.

Generał Nikolicz kontynuował wczoraj operacye z Poraczinu w kierunku Zajczaru i Knaszewacu.

Przewódca radykalnych Pasicz umknął, jak się zdaje, do Węgier. Brat jego natomiast został aresztowany.

Pogłoski o wzmaganiu się powstania są nieprawdziwe. Przeprowadzonem już zostało rozbrojenie w całym kraju.

Generał Nikolicz wskazał popa Marinko, włościan Jeftę i Miłojkowicza, tudzież kilku nauczycieli i duchownych, jako sprawców zaburzenia.

Niepowodzenie powstańców przy napadzie na Zajczar, gdzie zostali odparci w krwawej walce przez artyleryę, miało oddziałać deprymująco na powstańców. Przewódca powstania Didic oświadczył gotowość poddania się pod warunkiem otrzymania amnestyi. Władze odrzuciły tę propozycyę.

Petersburg, 10 listopada. Generał-majorowie Kaulbars i Sobolew otrzymali komendy brygad, zarazem wypowiedzianem im zostało uznanie cara, z powodu wykonania poruczonych im nadzwyczajnych poleceń.

Paryż, 10 listopada. Z Oranu donoszą o aresztowaniu jednego z najwybitniejszych przewódców arabskich Iharaouliego pod zarzutem zdrady stanu i współwiny w ostatniem powstaniu w południowym Oranie.

Rzym, 10go listopada. Zmowa marynarzy trwa ciągle. Właściciele okrętów genueńskich postanowili wysłać swoje statki do Marsylii, przyczem zdecydowali się wywiesić flagę francuską i umożliwić tym sposobem zaangażowanie maszynistów francuskich.

Londyn, 10 listopada. Wśród bankietu u lordmajora ambasador francuski Waddington na toast wzniesiony na cześć przedstawicieli zagranicznych, odpowiedział toastem na cześć gabinetu angielskiego, przyczem powiedział, że misya jego jest misyą pokojową. Gladstone, odpowiadając na toast Waddingtona, podniósł, że gabinet angielski żywi najlepsze chęci dla Francyi na drodze pokoju i sprawiedliwości, i położył nacisk na wielkie sympatye Anglii dla Francyi. Trudności w Madagaskarze zostały załatwione przez wniesienie ze strony Francyi oferty, która wypłynęła z własnej inicyatywy tego mocarstwa. Mowca wyraża nadzieję, że nastąpi poirozumienie Lessepsa z francuzkimwłaścicielami okrętów. Zupełna ewakuacya Egiptu zawisłą jest od postępu dzieła; jakie rozpoczął tam i przeprowadza rząd egipski. Anglia zarządziła już wycofanie części swoich wojsk z Egiptu i opuszczenie Kairu. Anglia pragnie utrzymać pokój z mocarstwami europejskiemi, które wzięły sobie za główny cel utrzymanie traktatu londyńskiego. Gladstone wyraził w końcu nadzieję, że nowopowstałe na półwyspie Bałkańskim państwo pójdzie za przykładem Anglii, i szukać będzie swojego wzrostu i wzmocnienia w przywiązaniu swych ludów.

Madryt, 10 listopada. Słychać, że poselstwo hiszpańskie w Berlinie ma być zamienione w ambasadę.

Moskwa, 10 listopada. Zdaniem *Mos. Wied.* niezawisłość Bułgaryi nicby na tem niestraciła gdyby została połączoną z Wschodnią Rumelią i oddaną pod kierownictwo generał-gubernatora, który byłby, jak książe Vogorides poddanym sułtana.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Teatr hr. Skarbka.

Z powodu chwilowej niedyspozycyi p. Köhlera — zamiast „Rigoletta" daną będzie dzisiaj w sobotę „Pani Favart" op. kom. w 3 akt. F. Offenbacha, z panią Skalską w tytułowej roli.

Jutro w niedzielę 11 b. m. popołudniu początek o godzinie 3ciej „Bracia Rantzau"; wieczorem o 7mej godz. „Halka" op. w 4 akt. St. Moniuszki. Gościnny występ pani Br. Dowiakowskiej.

W poniedziałek 12 b. m. po raz 1szy „Pierwszy bal" obrazek sceniczny w 1ym ak. przez Gabryelę Snieżko-Zapolską, po raz drugi: „Skowronek" kom. w 1 akc. E. Gondinet i po raz drugi: „Paganini" fraszka w 1 akc. podług niemieckiego przez C. D. We wtorek 13 b. m. „Rigoletto" op. w 4 akt. Verdi'ego. Występ p. Köhlera. We środę 14 b. m, po raz 1szy: „Małek", tragedya w 5 a. przez Karola Brzozowskiego. Rozdano do nauki role z kom. Blizińskiego: „Ciotka na wydaniu". W dniu 24 i 27 listopada odbędą się w teatrze dwa koncerta sławnego skrzypka francuskiego Maurycego Dengremont, a udziałem pianisty Jerzego Leiterta".

Przyjechali do Lwowa
dnia 10 listopada 1883.

Hotel Georgea

Pp. Książę L. Croy z Wiednia. W. Czajkowski z Medwedowic. A. Turczański z Warszawy S. Augustynowicz z Szeptyc. I. Kellerman z Kanczugi. Z. Nowosilecki z Kniaży. Dr. W. Lisowski z z Krakowa

Hotel Langa

Pp. J. Damask z Wiednia. J. Heuschmar z Wiednia. C. Wilczek z Berna.

Hotel Angielski.

Pp. W. Płocki z Nowodworza. E. Miłkowski z Gorlic. T. Jaworski z Rozdołu. W. Roguski z Gorlic. T. Urycki z Wiednia. L. Süsswein z Przemyśla.

Hotel Krakowski

Pp. A. Dajewski z Podhajec. W. Grabski z Kossowa. W. Kozakiewicz z Doliny. E. Traunfellner z Nowego Sącza.

Pociągi kolejowe.
Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 50 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany i o godz. 6 min. 35 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu i o godz. 10 min. 31 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa: na **Stryj,** rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 7 min 10 pociąg omnibusowy i o godz. 11 min. 20 przed południem. pociąg lokalny Lwów-Szczerzec.

Do Podwołoczysk: z dworca Podzamcze, o godz 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 4 po południu i o godz. 11 wieczór pociąg mięszany.

Przychodzą do Lwowa.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Krakowa: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min. 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

NADESŁANE.

Zwracamy uwagę na dzisiejszy anons braci Rubinstein w Wiedniu, dotyczący sprzedaży po zniżonych cenach obrazu, przedstawiającego Naj. Rodzinę Cesarską.

Wszystkie księgarnie otrzymały na skład kalendarze **Haliczanin i Noworocznik Szczutka** na rok 1884.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie)
z dnia 10 listopada 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 733.73mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 8.0°C Psychrometr wilgotny + 7.6°C. Prężność pary 7.6mm. Wilgoć 94% Zachmurzenie 10. Wiatr S1. Ozon 7.

Temperatura powietrza + 6.4°R

Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 759.13mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 14.8°C.
Najniższa temp. w nocy 7.6°C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 2 1mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ 49°50′ λ 41°41′ w. — 340m,5

Dla 11 listopada

E. = — 15m 52,°07 Θ° = 15h 20m 53.°26

Zachód słońca 10go listopada 4h. 21m., 7, wschód 19h. 7m., 9.

W listopadzie nastąpi pierwsza kwadra księżyca 7d 13h 40,m 5; pełnia 14d 6h 13,m 4, ostatnia kwadra 21d 3h 19,m 7; nów 29d 8h 30,m 3.

Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 26d 13h, 5; w punkcie przyziemnym (Perigeum) 13d 20h 5.

Równanie czasu będzie przez cały listopad ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Z sześciu planet spostrzegać możemy wolnem okiem: 1. Wenerę dopiero ku końcowi miesiąca, jako wieczorną gwiazdę, w konstelacyi Niedźwiadka, zachodzi blizko godzinę po słońcu. 2. Saturna w konstelacyi Byka, wschodzi na początku miesiąca przed 6h, na końcu przed 4h. 3. Jowisza w konstelacyi Raka, wschodzi na początku przed 10h, na końcu o 8h. 4. Marsa w konstelacyi Raka, wschodzi na początku po 10h, a na końcu po 9h.

9 listopada 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	728,70	729,90	728,95
Stan termometru suchego w st. Cels.	+15,6	+10,0	+7,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+12,0	+9,6	+7,0
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	8,8	8,1	7,5
Wilgotność powietrza względna w %.	62	95	100
Stan nieba.	8	10	10
Kierunek wiatru.	ssw.	w.	e.
Moc wiatru.	3	1	1
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h 0,mm0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 16,5			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 8,8			

(N.B. 10/11 1883 od 12h w połud., do 19h w połud. 11/11).

Przy wietrze o niepewnym kierunku, temperatura się obniża, lecz jeszcze pozostaje powyżej średniej listopada, niebo zamglone, powietrze dżdżyste.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 9 listopada 1883.

	płacą zł. ct.	żądają zł. ct.
	walutą austr.	
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	283 —	286 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166 50	169 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	287 —	292 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 55	99 55
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 55	99 55
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86 50	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 60	102 60
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 60	98 60
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 60	101 60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	101 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	90 —	93 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 75	99 75
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 50	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 64	5 74
Dukat cesarski	5 65	5 75
Napoleondor	9 52	9 62
Półimperyał	9 83	9 94
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 16	1 18
100 marek niemieckich	58 50	59 60
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 5 listopada 1883.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.70	78.85
luty-sierpień	78.65	78.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.40	79.55
kwiecień-październik	79.55	79.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	119.50	120.—
„ „ 1860 po 500 zł.w.a. 5 pr.	131.75	132.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	137.50	138.50
„ „ 1864 po 100 zł.	169.—	169.50
„ „ 1864 po 50 zł.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37.—	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	147.25	147.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 35	93.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98.50	98.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	98.75	99.25
Galicyi	99.—	99.75
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98.50	99.25
Węgier	100.25	100.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105.25	105.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	277.50	277.80
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	850.—	855 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	838 —	840 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	553.—	555.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	223 50	224.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. w k	2527.—	2533
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	283 —	283 50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	167 50	168 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	313 —	313 25
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	142.50	142 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.—	159.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	95.25	95.75
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98 —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	103.—	104 —
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct.	99.—	99.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99.—	99.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101 25	101 75
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100 50	101 —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.65	100.85
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101 —	103 —
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	97 20	97.70
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.65	93 90
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	100.50	101 50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98 40	93.30
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95 25	—.—
z r. 1867	99.40	99.90
z r. 1868	95.25	95 75
z r. 1872	94 25	94.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	94 50	94.90
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a	168.75	169 25
Clarego po 40 zł. m. k	36.75	37.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.90	110.
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	19.—	19.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	23.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.—	40,—
Palfiego po 40 zł. m. k.	35 25	35.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	11.90	12.20
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.—	6.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.25	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.20	48.60
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	26.75	27.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39 50	40 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	— —
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	— —
Londyn za 10 ft. szt.	120.25	120 50
Paryż za 100 fr.	47.70.—	47 75.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.71.—	5.73.—
„ pełnej wagi	5.73 —	5.75.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.56 50	9.57 —
Rossyjski imperyał	9.84.—	9.86.—
Talar związkowy	—.—.—	—.— —
Srebro	—.—.—	—.— —

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 9 listopada 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	65
„ „ „ w srebrze	79	40
Renta w złocie	98	85
5% austr. renta marcowa	93	30
Akcye banku wiedeńskiego	140	—
„ „ kredytowego	277	75
Londyn	120	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	57 —
Dukat cesarski mon.	5	71
100 marek niemieckich	59	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 6215. (6958 3—3)

Egzekucyjna licytacya realności Jana Lachowieckiego l. k. 1372 tab. 991 w Brodach, celem ściągnięcia pretensyi funduszu indemnizacyjnego, odbędzie się 22 listopada i 20 grudnia 1883 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 2 za lub wyżej ceny szacunkowej 96 zł. Wadyum 10 pr.

Bliższe warunki, akt oceniena i wyciąg hipoteczny w sądzie do przejrzenia.

W razie niesprzedania wyznaczono do ułożenia ułatwiających warunków termin 20 grudnia 1883 godz. 4 po południu, przyczem niestający wierzyciele do większości głosów stających doliczeni będą.

Wierzycielom hipotecznym Józefowi Polakowi względnie tego masie leżącej, Malcie Polak z życia i miejsca pobytu niewiadomej i po dniu 30 stycznia 1883 na hipotekę wchodzącym, lub którymby uchwała licytacyjna na czas doręczoną nie została, ustanowiono kuratorem adw. dr. Maurycego Brauna.

C. k. Sąd powiatowy w Brodach
dnia 7 czerwca 1883.

L. 2113. (7122)

Prezydyum c. k sądu obwodowego w Wadowicach ogłasza, że na budowę magazynu murowanego, łupkiem krytego przy gmachu więziennym w Wadowicach w kwocie kosztorysowej 1462 zł. 35½ ct. w. a., odbędzie się dnia 28 listopada 1883, od godziny 9 rano publiczna licytacya in minus.

Przedsiębiorcy mają przed licytacyą złożyć wadyum w kwocie 147 zł i wnioski swe podać ustnie przy licytacyi lub wnieść pisemne oferty, zastosowane do warunków licytacyjnych, które wraz z kosztorysem i planem budowy w biurze Nr. 36 przejrzane być mogą.

Wadowice, dnia 22 października 1883.

L. 5427. (6973 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 22 listopada i 20 grudnia 1883 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Maurycego Werbera w ilości 104 zł. 50 ct. przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nr. 20 w Kozach w powiecie Bialskim położonej, Anny Skoczylasowej własnością będącej. Cenę wywołania stanowi kwota 606 zł. 85 ct., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 60 złr. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ehrler.

Biała, dnia 24 lipca 1883.

Licytacye.

L. 18988. (6866 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Zimmermana w kwocie 100 zł. a. w. z pn., odbędzie się dnia 23 listopada 1883, 21 grudnia 1883 i 22 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod lk. 9 wyk. hip. 99 w Rudce położonej, dłużnika masy spadkowej Maryanny Judaszowej, własnej.

Cena wywołania 905 zł. a. w.

Wadyum 90 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, przejrzeć mozna w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 13 października 1883.

L. 11442. (7340 2—3)

Dnia 29 listopada 1883 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie ofertowa rozprawa celem dostarczenia flaszek do napełniania mineralnych wód krynickich na okres trzechletni 1884, 1885 i 1886.

Ważniejsze warunki dostawy i rozprawy ofertowej są:

1. Corocznie potrzebna ilość wynosi około 60.000 flaszek, te mają być barwy ciemnozielonej, szkło powinno być zupełnie czyste, gładkie, bez baniek, otwór szyjki ma być jednostajnie równo w ten sposób okrągły, by począwszy od najwyższej części zwężał się nieco stożkowato ku dolnej części, zaś płaskie, nieco wklęsłe dno flaszki ma zawierać napis „Krynica".

Każda flaszka zawierać ma przestrzeni około 60 clt. wagi, około 40 dekagramów, zaś wysokość każdej flaszki wynosić ma 26 cm., obwód środkowy 23 cm, średnica otworu szyjki we flaszce 14 mm., grubość pierścienia na szyjce 3 mm. wreszcie szerokość tegoż 10 mm.

2. Flaszki dostarczać ma przedsiębiorca loco Krynica przy głównym zdroju w terminie do 1 marca każdego roku, zapłatę zaś otrzyma w ($^8/_{10}$) ośmiu dziesiątych częściach po każdorazowej dostawie zamówionej ilości, resztę zaś w ($^2/_{10}$) dwoch dziesiątych częściach po obrachunku z końcem października każdego roku.

3. Wszelkie jakiekolwiek bądź potłuczenie szkła w przewozie, tudzież przy oddawaniu, napełnianiu, opakowaniu aż do chwili rozesłania pak ponosi wyłącznie przedsiębiorca.

4. Każda oferta ma zawierać:

a) wadyum 200 zł. w gotówce lub w efektach;

b) jedną lub więcej flaszek posłużyć mających jako wzór dla dostawy, na każdej z tych flaszek ma być przyklejony własnoręczny podpis i pieczęć oferenta;

c) żądaną cenę od każdej flaszki liczbami i literami, wreszcie

d) wyraźne oświadczenie, iż oferentowi warunki dostawy i rozprawy ofertowej dokładnie są znane, i ze się tymże bezwarunkowo poddaje.

Oferty muszą być własnoręcznie pisane i podpisane, należycie opieczętowane i mają być najdalej do 29 listopada b. r. do godziny 10te z rana, pod adresem c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie ulica Kopernika Nr. 20 wniesione.

5. Wybór pomiędzy oferentami zastrzega sobie Skarb bez względu na wysokość ceny.

6. Resztę warunków dostawy i rozprawy ofertowej można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie tudzież w zarządzie zdrojowym w Krynicy

C. k. galic Dyrekcya lasów i domen

Lwów, dnia 1 listopada 1883.

L. 16867. (6833 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Babety Singerowej w kwocie 100 zł. a. w. z przn., odbędzie się dnia 20 listopada 1883, dnia 20 grudnia 1883 i dnia 22 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 7/5 we Wróblowicach położonej, wykazem hip. 139 objętej do masy spadkowej Jana Gałka należącej.

Cena wywołania 1100 zł. w. a.

Wadyum 110 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Tarnów, dnia 6 października 1883.

L. 2922. (6992 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 17 rat po 6 zł. bez odsetek, a 9 rat po 6 zł z 10 prc. z odsetkami od dnia zapadłości reszty kapitału w kwocie 11 zł. 60 ct. z pn. od dłużników Jana i Julii Hymon i Stanisława Meisnera należącej się odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 22 listopada, 20 grudnia 1883 i 24 stycznia 1884 egzekucyjna publiczna sprzedaż realności nr. d. 44 st. 125 now. wyk. hip. 339.591 gminy Magierowa objętej, pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość 500 zł.

2. Zakład 50 zł. przed licytacyą złożyć się mający.

3. Realność ta zostanie sprzedaną przy obu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny kupna, a przy trzecim terminie nie za cenę niższą jak sumę wszystkich zahipotekowanych wierzytelności.

4. Akt opisania i wyciąg hipoteczny wolno przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów, 20 lipca 1883.

L. 9264. (6801 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c.k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 130 zł. 11 ct. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 70 w Ujkowicach położonej, dłużnika Józefa Piruty własnej, w dniu 19 listopada i 19 grudnia 1883 i w dniu 22 stycznia 1884 zawsze o godzinie 9tej rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki na kwotę 300 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 30 zł. wal. austr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu pow. miej. del.

Przemyśl, dnia 20 sierpnia 1883.

L.. 7026 (6935 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krośnie zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej Lieba Seilera przeciw Wojciechowi Podgórskiemu pto 65 zł. a. w. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniu 21 listopada 1883 i w dniu 19 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż 6/20 części realności pod l. k. 113 w Iwoniczu położonej a według wykazu hipotecznego l. 277 dłużnika Wojciecha Podgórskiego własnych.

Na powyższych terminach odbędzie się rzeczona sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej wynoszącej 1462 zł. 62 ct.

Poręczne wynosi 140 zł.

Reszta warunków sprzedaży, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzane być mogą w sądzie podczas godzin urzędowych.

W razie bezskutecznego upływu powyższych terminów, wyznacza się do ułożenia warunków łżejszych termin na dzień 23 stycznia 1884, godz. 10 rano.

O tem zawiadamia sąd interesowanych z tą uwagą, że dla późniejszych wierzycieli i tych którymby uchwały dotyczące tej sprawy doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Jaciewicza w Krośnie

Krosno, dnia 16 września 1883.

L. 9242. (6957 2—3)

Egzekucyjna licytacya realności lk. 75 tab. 1250 w Brodach, Ozyasza Szapira, Oyasza Lande i Abrahama Lande własnej, odbędzie się 22 listopada 1883 i 4 grudnia 1883 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 3 na rzecz funduszu indemnizacyjnego najmniej za cenę szacunkową oraz wywołania 79 zł. 50 ct.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzeć.

W razie nie sprzedania ustanowiono do ułatwiających warunków termin na 18 grudnia 1883 godzinę 4 po południu przyczem niestający wierzyciele hipoteczni do większości głosów stających na termin doliczeni będą.

Niewiadomemu z pobytu wierzycielowi hipotecznemu Leibie Treger tudzież wierzycielom po dniu 23 marca 1883 na hipotekę wchodzącym lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem adwokata dr. Ornsteina.

C. k. sąd powiatowy

Brody, dnia 10 sierpnia 1883

L. 4374. (6772 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 405 zł. 56 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie przy jednym terminie w dniu 22 listopada 1883 o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 51 rep 13 w Woli drwińskiej położonej, ciała abularnego niestanowiącej, do Stanisława i Ewy Kaimów należącej, przy której powyższa realność także niżej ceny szacunkowej 1700 zł. wynoszącej będzie mogła być sprzedaną, wadyum wynosić będzie 1/20 część ceny wywołania.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo-sedowej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego

Bochnia, dnia 2 sierpnia 1883.

L. 7647. (7253 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do wiadomości, iż w dniu 23 listopada 1883, w dniu 13 grudnia 1883 i w dniu 9 stycznia 1884, każdym razem o 10 godzinie z rana, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności nr. 98 wyk. hip. gminy Swarzów objętej, należącej do nieobjętej spuścizny Wojciecha Golemy.

Cena wywołania wynosi 1520 zł., wadyum 152 zł., bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, 17 września 1883.

L. 10979. (6849 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy w sprawie egzekucyjnej Karola Bilinkiewicza przeciw Jadwidze Nowickiej o 300 zł. a. w. z pn. zawiadamia, że w dniach 26 listopada 1883 i 17 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż $^3/_{16}$ części realności l. k. 33 i $34^1/_4$ w Stanisławowie położonych, dłużniczki własnych, w drodze publicznej licytacyi w tutejszym sądzie obwodowym przeprowadzoną zostanie pod następującemi warunkami:

I. Sprzedaż $^3/_{16}$ części realności pod l. k. 33 i $34^1/_4$ w Stanisławowie położonych odbędzie się ryczałtowo i takowe w tych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedane zostaną.

II. Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 790 zł. $46^1/_4$ ct. wa. jako wartość szacunkową tychże.

Wadyum wynosi 80 zł. w. a.

Gdyby te części realności przy tych terminach za cenę szacunkową lub wyżej takowej sprzedane nie zostały, natenczas wyznacza się termin do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych na dzień 17go grudnia 1883 o godzinie 4 po południu.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i reszta warunków licytacyjnych w tusądowej registraturze przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych tudzież masę Stefanii i Maryanny Pasanczuk i tych wierzycieli, którymby po dniu pierwszego września 1883 prawo hipoteki na sprzedać się mających częściach realności uzyskali, lub którzyby niniejsza uchwała licytacyjna wcale lub wcześnie przed terminem licytacyjnym z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła przez kuratora, którego się zarazem w osobie pana adw. dr. Rosenberga z substytucyą p. adw. dr. Fiszlera ustanawia. Stanisławów, 15 września 1883.

L. 7209. (6882 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 23 listopada i dnia 17 grudnia 1883, każdym razem o 11 godzinie rano odbędzie się w publiczna sprzedaż realności pod l k. 103 w Pnikucie położonej spadkobierców śp. Stanisława Ziembowicza własnej, na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie z dołożeniem, że na tych dwóch terminach relność ta tylko powyżej lub za cenę szarunkową sprzedaną zostanie.

Do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 22 stycznia 1884, o 10tej rano, na wypadek jeżeli realność na powyższych terminach sprzedaną nie zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 400 zł., zakład 40 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania z warunkami licytacyi przejrzeć można w kancelaryi sądu.

Dla niewiadomych wierzycieli kuratorem ustanawia się p. Wiktora Krókowskiego w Mościskach.

Mościska, dnia 10 października 1883.

L. 20650. (7377 2—3)

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na czas od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1884, lub też do końca grudnia 1886, z prawem wypowiedzenia lub bezwarunkowo, odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie w dniu niżej oznaczonym druga publiczna licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum złożyć się mające wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum, winne być wniesione najdalej do 19 listopada 1883 do godziny 2 po południu do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i w c. k. nadzorach straży skarbowej lwowskiego powiatu skarbowego.

Liczba porząd.	Okręg dzierżawny	przedmiot dzierżawy	Cena wywołania rocznego czynszu od mięsa zł.	od mięsa ct.	od wina zł.	od wina ct.	Licytacya odbędzie się od godziny 9 rano do 2 po południu dnia
1	Janów z 24 miejscowościami	podatek konsum. od mięsa podług III klasy taryfy	1631	31	—	—	20 listopada 1883 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
2	Jaryczów nowy z 8 miejscowość.		1120	—	—	—	
3	Zółkiew z 28 miejscowościami		5317	17	—	—	
4	Zurawno z 36 miejscowościami		2652	—	—	—	
5	Mikołajów miast. z 13 miejscow.		1260	—	—	—	
6	Winniki	wino	—	—	26	—	

Lwów, dnia 2 listopada 1883.

Zur Zahl 26681. (7378 3—3)

Von der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Tarnopol wird zur Verpachtung der im beiliegenden Ausweise verzeichneten ärarischen Weg- und Brücken-Mauten für die Dauer eines Jahres, das ist vom 1 Jänner 1884 bis Ende Dezember 1884 die Lizitation ausgeschrieben.

Posten Zahl	Name der Wegstation und ihrer Eigenschaft	Name des Straßenzuges	Tariffäße Wegmaut für Kilometer	Tariffäße Brückenmaut nach der Klasse	Ausrufspreis in öst. Währ. auf ein Jahr Gulden	die Lizitation wird abgehalten bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol am:
1	Czartorya Weg-und Brückenmaut	Tarnopol-Czortkower-Straße	16	II	8002	19. November 1883 von Uhr Vormittags bis 2 Uhr Nachmittags
2	Krowinka Weg-und Brückenmaut	dtto.	16	II	5201	
3	Kopeczyńce Wegmaut	dtto.	16	—	2201	
4	Czortków Weg-und Brückenmaut	dtto.	16	II	5200	
5	Brzeżany Wegmaut	Brzeżan-Monasterzysker-Straße	24	—	1940	20. November 1883 von 9 Uhr Vormittags bis 2 Uhr Nachmittags.
6	Potutory Weg-und Brückenmaut	dtto.	8	II	1679	
7	Podhajce Weg-und Brückenmaut	dtto.	24	I	1500	
8	Dobrowody Weg-und Brückenmaut	dtto.	16	II	989	

Das Vadium beträgt den sechsten Theil des Ausrufspreises, und ist bei der mündlichen Lizitation zu Händen des Lizitations-Kommissärs zu erlegen Schriftliche Anbothe belegt mit demselben Vadium sind längstens bis 18. November 1883 bis 2 Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direction einzubringen.

Die sonstigen Lizitations-Bedingniße können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol eingesehen werden.

K. k. Finanz-Bezirks-Direction.

Tarnopol, am 3. November 1883.

L. 8512. (7286 1—3)

Celem ściągnięcia należnej dr Pawłowi Skwarczyńskiemu sumy 3000 zł. aw. zpn. przedsięwziętą zostanie w dwóch na dzień 27 listopada 1883 i 17 grudnia 1883, każdym razem o 10 godzinie rano w B. IV. wyznaczonych terminach przymusowa sprzedaż części dóbr Czeremchów „Zarszczyzna" zwanej, w tutejszym powiecie położonych według wykazu hipotecznego 87 B. poz. 2 Antoniny Cetwińskiej własnej.

Cenę wywołania poniżej której ta majętność sprzedaną nie zostanie stanowi kwota 34382 zł. 97½ ct., zaś wadyum kwota 3440 zł. w. a

Gdyby ta majętność w powyższych terminach sprzedaną nie została wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na 15 stycznia 1884, 10 godzinę rano w B. IV., z tem iż niestawający na tym terminie wierzyciele, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Inne warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia mogą być przejrzane w tus registraturze.

O czem się między innemi i Amalię Settmajerową, Stefanię Aleksandrowiczównę, Józefa Makswalda, Helenę Makswald, Ludwika Makswalda i Emilię Makswald jako spadkobierców śp. Klemensa Obertyńskiego i Michała Litwaka z życia i pobytu niewiadomych względnie ich prawnych następców, a w razie ich śmierci tychże z nazwiska i imienia, z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 25 czerwca 1883 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego do hipoteki weszli, lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze z jakiego bądź powodu wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły przez kuratora dla nich w osobie p. adw. dr. Zakrzewskiego z substytucyą p. adw dr. Freudenberga niniejszem ustanowionego, zawiadamia.

C k. sąd obwodowy
Kołomyja, 27 września 1883.

L. 4253. (7296 1—3)

Dnia 28 listopada 1883 o godzinie 10 przed południem, przedsięwziętą zostanie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ilkowi Machnowiczowi pto 200 zł. względnie 191 zł. 84 ct. relicytacya realności w Żernicynie pod nr. k. 22 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej i poniżej ceny szacunkowej 350 zł.

Wadyum 35 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi jakoteż akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Baligród, 28 września 1883.

L. 7386. (7297 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 29 listopada 1883, za jakąbądź cenę licytacya realności l. 122 w Gródku według wyk. hip. 1568, nieletniego Ludwika Rosołowskiego i Elżbiety Rosołowskiej własnej, na rzecz Juliana Sorówki pto 70 zł. z pn.

Cena wywołania 582 zł., wadyum 29 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, w tus. registraturze.

C. k. sąe powiatowy
Gródek, 17 września 1883.

L. 4823 (6774 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zewiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 450 zł. a względnie 405 zł. 56 ct., odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie dnia 26 listopada 1883 r. o godzinie 9 rano, przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Jędrzeja Kaima własnej l. 6 d. 52 n. rep 15 w Woli Drwińskiej w powiecie bocheńskim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2100 zł. a wadyum 210 zł.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego
Bochnia, dnia 5 września 1883.

L 3865. (73v0 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia przynależącej się Szymonowi Kostuchowi kwoty dłużnej 6 zł. a. w. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod nr. k. 90 w Szczytnikach położonej, a własność tabularną dłużnika Klemensa Weisły stanowiącej w dwóch terminach licytacyjnych to jest dnia 26 listopada i dnia 20 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza tej połowy realności wynosi 20 zł.

Wadyum zaś 2 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 18 września 1883.

L. 4106. (7141 1—3)

Celem zaspokojenia kosztów sporu Wiktoryi Ledwoń od małżonków Józefa i Katarzyny Piórków w kwocie 13 zł. 31 ct w. a. przyznanych oraz dalszych kosztów egzekucyjnych przeprowadzoną będzie w dniach 29 listopada, 21 grudnia 1883 i 28 stycznia 1884, każdym razem o godzinie 10 rano, licytacyjna sprzedaż realności lwh. 172 w Babicach a to na pierwszych dwóch terminach tylko powyzej lub za cenę szacunkową a na trzecim nawet poniżej takowej

Cena szacunkowa i wywoławcza 727 zł.

Wadyum 72 zł. w. a.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli dr. Kaufmann.

C. k. sąd powiatowy
Oświęcim, 24 sierpnia 1883.

L. 10701. (7282 1—3)

W dniach 23 listopada, 20 grudnia 1883 i 24 stycznia 1884, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż gruntu dłużnika Jakóba Jasińskiego własnego w Dobrotowie pod l. k. 32 położonego, ciała tabularnego niestanowiącego na zaspokojenie wywalczonych kosztów sporu prowizoryalnego w kwocie 10 zł. 17 ct.

Cena szacunkowa wynosi 40 zł.

Zakład 4 zł.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniany grunt i niżej ceny szacunkowej sprzedany.

Kuratorem niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Iwana Janków z Dobrotowa.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Delatyn, 30 września 1883.

L. 4278. (7440 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Boryni przedsięweźmie dnia 22 listopada, 22 grudnia 1833 i 22 stycznia 1884 egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności Mordka Bergera, Nr. 117 w Boryni, celem zaspokojenia wierzytelności Saula Teichmanna 239 zł. 5 ct. i 90 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 390 zł., wadyum 10 proc.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Borynia, dnia 13. października 1883.

L 3671. (7314 1—3)

Na dniu 27 listopada 1883, 16 stycznia i 18 lutego 1884, każdym razem o godzinie 10 z rana, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej, odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż jednej dziesiątej części ciała hipotecznego, wykazem 188 i jednej dwudziestej części ciała hipotecznego, wykazem 189 księgi gruntowej gminy Nowe Sioło objętych, pod lk. 108 położonych, nieletniego Jurka Walnickiego własnych, celem zaspokojenia sumy 44 zł. w. a. z pn., nieletniemu Jędrzejowi Kulczyckiemu się należącej.

Cena szacunkowa wynosi 83 zł. 5 ct., wadyum 8 zł. 35 ct. w. a.

Akt opisania i oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.
Cieszanów, 19 września 1883.

L. 5530. (6962 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż dnia 26 listopada 1883, dnia 14 stycznia i 18 lutego 1884 r. każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod l. 76 w Ociece położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej a do Tomasza Nędzy należącej, a to celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Seidena pto 300 zł. z pn

Cena wywołania 60 zł. Wadyum 6 zł

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Ropczyce, dnia 29 września 1883.

L. 2242 (7085 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu wydobycia od Hersza Schildkrauta kasie zaliczkowej miasteczka Ryglice przyznanej sumy resztującej 50 zł. w. a. z pn., zostanie realność pod lk. 21 w Ryglicach położona, egzekuta Hersza Schildkrauta własna, ciała tabularnego nie mająca, na trzech terminach a to: dnia 26 listopada, 31 grudnia 1883 i dnia 4 lutego 1884, każdym razem o godz. 10 z rana na miejscu w Tuchowie przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu sprzedaną.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 150 zł w. a.

Wadyum wynosi sumę 15 zł. w. a

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 27 czerwca 1883.

L. 26. (7084 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia przyznanej Chaimowi Braunowi od Karola i Juljanny Steców, a względnie od Józefa Dobrzańskiego sumy 300 zł. z pn., zostanie realność, pod l k. 49 w Tuchowie położona, ciała tabularnego nie mająca, dawniej Karola i Juljanny Steców, a obecnie Józefa Dobrzańskiego własna, przez publiczną licytacyę w trzech terminach, a to: dnia 26 listopada, dnia 31 grudnia 1883 i dnia 4 lutego 1884, każdym razem o godz. 10 z rana na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu za gotówkę sprzedaną.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 700 zł.

Wadyum wynosi 70 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Tuchów, dnia 3 czerwca 1883.

Zl. 1892. (7428 1—3)

Am 29. November 1883 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direction des k. k. Staatsgestütes in Radautz eine Offertverhandlung wegen Sicherstellung der Lieferung 3870 metrischen Zentnern Hafer mit der Minimal-Hektolitär-Qualität von 42 Kilogramm abgehaten werden.

Der zu liefernde Hafer muß von magazinsmäßiger Reinheit, vollkommen gesund, dann ganz trocken sein, und das obangegebene Minimal-Qualitätst-Gewicht enthalten.

Die Ersteher sind verpflichtet, das erstandene Haferquantum, sei es im Ganzen oder in Theilparthien dieser Lieferung, zuversichtlich in den Monaten Jänner, Februar, März und April 1884 zu jedem vierten Theile, entweder an die Loco-Hauptspeicher, oder aber an die Schüttböden zn Altfratautz, Woytinell und in die Abtheilung zu Wladika nach dem Bedarfe der Anstalt pünktlich abzugeben.

Unternehmer werden demnach eingeladen, ihre mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte entweder auf das ganze ausgeschriebene Haferquantum, oder aber auf bloß einen Theil desselben, welcher jedoch nicht unter 400 metrischen Zentnern sein darf, zn der obangesetzten Stunde hieramts, versiegelt zu überreichen.

Jedes Offert hat die zu liefernde Hafermenge, den angebotenen Lieferungspreis pr. Einen metrischen Zentner in Ziffern und Buchstaben ausgeschrieben mit dem ausdrücklichen Beisatze zu enthalten, daß dem Offerenten die Offertverhandlungsbedingniße, als wenn er solche gelesen und gefertiget hätte, vollkommen bekannt sind, denen er sich unbedingt unterzieht, wobei zugleich zu erklären kommt, daß Offerent sich auch verpflichtet, eine etwa geringere Hafermenge, als die zur Lieferung angebotene, nach dem Beschluße der Verhandlungskommission gegen den offerirten Lieferungspreis zur festgesetzten Abgabsfrist übernehmen zu wollen.

Von dem entfallenden ganzen Vergütungsbetrage des zur Lieferung angebotenen Haferquantums kommt nach dem gemachten Preisanbot ein 10 prc. Vadium im Baaren dem Offerte anzuschließen.

Die Offertverhandlungsbedingniße liegen zu Jedermanns Einsicht in der Directions-Kanzlei auf.

K. k. Staatsgestüts- Direction.
Radautz, am 7. November 1883.

L. 2302. (7384 3—3)

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Wadowicach ogłasza, że celem zabezpieczenia dostawy żywności dla więźniów tego sądu na rok 1884, odbędzie się dnia 22 listopada 1883 od godziny 9 rano publiczna licytacya in minus.

Wadyum wynosi 1816 zł. w. a., które każdy do licytacyi przystępujący złożyć ma przed rozpoczęciem takowej do rąk komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne w prawne wymogi zaopatrzone przyjmować będzie komisya licytacyjna w dniu licytacyi tylko do godziny 11 przed południem.

Ceny wywołania pojedynczych porcyj żywności, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Wadowice dnia 4 listopada 1883.

L 61991. (7042 3—3

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych konserwacyjnych i nadzwyczajnych na Dniestrze w okręgu budowniczym Stanisławowskim na 6letni przeciąg czasu od roku 1884 do r. 1889, odbędzie się w c k. Starostwie w Stanisławowie dnia 26 listopada r. b o godzinie 12 w południe publiczna licytacya zapomocą pisemnych ofert, według cen jednostkowych na podstawie sporządzonych w tym celu wykazów, pierwszy dla przestrzeni Dniestru od Żurawna do ujścia Bystrzycy, drugi od ujścia Bystrzycy do ujścia Strypy.

Stosownie do tego podziału oferty odnosić się winny do jednej lub obydwu sekcyj z dokładnem tychże oznaczeniem.

Warunki budowy i ceny jednostkowe przeglądnąć można w rzeczonem Starostwie, gdzie również oferty na odnośne sekcye w sposób przepisany sporządzone i dla każdej sekcyi w wadyum 500 zł. zaopatrzone, najdalej do godziny 12 w południe wniesione być mają. Oferty oddane po terminie, lub nie zaopatrzone w wadyum, lub też nie sporządzone w sposób przepisany, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17. października 1883.

L. 538. (6976 3—3)

W dniach 22 listopada i 21 grudnia 1883, każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Teobalda Poppe w kwocie 47 zł 37 ct. w. a. publiczna licytacya połowy realnosci Nk. 81 w Kozach położonej, wykazem hip. gminy katastralnej Kozy Nr. 18 objętej, i rozpisuje się licytacyę tę w myśl dekretu nadwornego z dnia 25 czerwca 1824 Nr. 2017 w dwóch terminach

Cena wywołania 879 zł., wadyum 88 zł. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Biała dnia 1 października 1883.

Księgi gruntowe.

L. 6800 (7444)

C k. komisya hipoteczna w Tyzynie, rozpocznie dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Lubenia na dniu 19 listopada 1883.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Tyczyn, 4 listopada 1883.

L. 5943. (7454)

C. k, sąd powiatowy w Staremmieście zawiadamia, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Terszów, dnia 22 listopada 1883 rozpocznie.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystwo przytoczyć co dla obrony praw swoich za stosowne uzna.

Staremiasto, dnia 7 listopada 1883.

L. 19309. (7376 1—3)

Wykaz

wydzierżawić się mającego podatku konsumcyjnego w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych wraz z przynależnemi miejscowościami, na czas od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1884, z prawem przedłużenia tej dzierżawy milcząco na dalsze dwa lata do końca grudnia 1886 lub bezwarunkowo na lat trzy, t. j. od 1 stycznia 1884 do końca grudnia 1886

Okręg dzierżawny	Podatek konsumcyjny pobierać się ma wedle taryfy	Do wydzierżawienia podatek konsumcyjny od	Cena wywołania czyli roczny czynsz zł	Cena wywołania czyli roczny czynsz ct.	Wadyum ma być złożone w kwocie zł.	Wadyum ma być złożone w kwocie ct.	Rok, miesiąc i dzień, w którym licytacya się odbędzie	Władza i miejsce gdzie licytacya odbywać się będzie
Złoczów	III	mięsa	7050	—	705	—	dnia 22 listopada 1883 od 8 z rana do 2 popoł.	C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Brodach
Gołogóry	„	„	1250	—	125	—		
Białykamień	„	„	1000	10	100	—		
Szczurowice	„	„	615	—	61	50		
Bełz	—	wina	138	57	13	85		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Brody dnia 29 października 1883.

Konkursa.

L.20031 (7357 2—3)
Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Dupliskach, w powiecie Zaleszczyckim, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł, z rocznymi poborami: płacy 200 zł. ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. i ryczałtu 230 zł. za codzienne jazdy pasłańcze do Zaleszczyk i na powrót.
Podania należy wnieść do trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.
Lwów, dnia 5 listopada 1883.

L. 52126. (7371 2—3)
Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na trzy stypendya po trzysta (300) złr. w. a. przeznaczone na rok jeden dla zwyczajnych słuchaczy c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu, lub innych pozakrajowych zakładów tego rodzaju.
Ubiegający się o te stypendya kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, najdalej do 20 grudnia 1883.
Do podań należy dołączyć:
1) metrykę;
2) poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu lub w innym pozakrajowym wyższym rolniczym zakładzie naukowym;
3) ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo rolniczego zakładu naukowego, którego słuchaczem jest kandydat,
4) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie,
5) własnoręczny rewers kandydata, zawierający zobowiązanie, że kandydat po ukończeniu studyów fachowych, będzie się starał uzyskać posadę w Królestwie Galicyi i Lodomeryi, z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 26 października 1883.

L. 392/R. s. k. (7421 2—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs:
1. na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w gimnazyum Nowosandeckiem;
2. na jedną posadę nauczyciela filologii klasycznej w gimnazyum Tarnowskiem;
3. na jedną posadę nauczyciela historyi i geografii w gimnazyum IV we Lwowie.
Do każdej z tych posad jest przywiązaną płaca i dodatki do płacy w myśl ust. z 9 kwietnia 1870 i 15 kwietnia 1873.
Kandydaci, ubiegający się o te posady, winni wnosić podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do Prezydyum Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca listopada b. r.
Z Prezydyum c. k. Rady szkolnej kraj.
We Lwowie, d. 30 października 1883.

L. 1040 (7343 3—3)
W okręgu szkolnym Czortkowskim są następujące posady nauczycielskie do obsadzenia przy szkołach etatowych z płacą roczną 300 zł.
1. w Białobożnicy, 2. w Dobropolu, 3. w Kujdanowie, 4. w Kowalówce, 5. w Ladzkiem, 6. w Ossowcach, 7. w Romaszówce, 8. w Rosochaczu, 9. w Sosolówce, 10. w Skomorochach, 11. w Sokołowie.
Kandydaci chcący się ubiegać o którą z tych posad, mają swe prośby przy dołączeniu dokumentów służbowych i wykazu lat służby przedłożyć za pośrednictwem władzy przełożonej, najdalej do 15go grudnia br.
Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Czortków, dnia 31 październ. 1883,

Upadłości.

L. 11749. (7382 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym, jakoteż w krajach, dla których ust. konk. z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Meschulima Goldberg, przemysłowca w Drohobyczu zamieszkałego.
Kierownictwo upadłości tej porucza się c. k. sędziemu powiatowemu panu Emilowi Komarnickiemu w Drohobyczu, a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw dra Popławskiego w Drohobyczu.
Wszyscy ci, którzy do tej masy konk. jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony był, w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tut. sądzie obwodowym, lub przed komisarzem konkursowym w Drohobyczu, wedle przepisu ust. konkursow. w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się i na terminie, który na dzień 15 stycznia 1884 ustanawia się, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.
Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody. Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe ogłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.
Do zatwierdzenia przez sąd ustawionego, albo do zamianowania innego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 14 listopada 1883 o godz.10 przed południem wobec komisarza konkursowego w Drohobyczu.
Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub Drohobyczu mieszkają, że wedle §. 111 u. k. zastępcę w Samborze lub Drohobyczu mieszkającego, celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.
Dalsze ogłoszenia w ciągu post. konk. umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".
Sambor, dnia 30 października 1883.

L. 26463. (7345 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62. ordynacyi konkursow. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Leopolda Brandstettera a mianowie: na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.
Komisarzem konkursowym ustanawia się pana c. k. sekretarza sądu krajowego wyższego Dołkowskiego, a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Kaufmanna, z substytucyą pana adw. dr. Schoena.
Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 19 listopada 1883 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.
C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 15 stycznia 1884 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie. podług przepisu ordynacyi konk. unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 25 lutego 1884, o godzinie 10tej z rana, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.
Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, który dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.
Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".
Termin do likwidacyi oznaczony jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.
Kraków, 3 listopada 1883.

L 170 (7449)
Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli co do sposobu zrealizowania niesciągniętych jeszcze wierzytelności, należących do masy rozbiorowej Józefa Mahla, wyznaczam w myśl §. 146 ust. konk. termin na dzień 19go listopada 1883, o godzinie 4 tej po południu w sali rozpraw, na który wzywam wszystkich wierzycieli z tym dodatkiem, iż spis powołanych wierzytelności przed terminem u mnie w godzinach urzędowych przejrzeć mogą.
Lwów, dnia 4 listopada 1883.
C. k. radca s du krajowego, jako komisarz konkursowy. *Tchórznicki*

Rozmaite obwieszczenia.

L. 40040. (6948 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leizora Ebera Ferbera, że z powodu wydanego przeciw niemu na rzecz Simchego Silbera dnia 17 sierpnia 1883 do l. 34217 nakazu zapłaty sumy wekslowej 750 złr. a. w. z pn. ustanowiono dla niego kuratorem adw. dra Sokala, a tegoż zastępcą adw. dr. Raabego i wzywa powyższego pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi środków do obrony swych praw służyć mogących udzielił, albo innego zastępcę sobie obrał i tutejszemu sądowi o tem doniósł.
Lwów, dnia 6 października 1883.

L. 4965. (6891 1—3)
C. k. sąd powiatowy Kulikowski wzywa Józefa Żubrzyckiego z miejsca pobytu niewiadomego, by do spadku po bracie Janie Żubrzyckim, obrażniku w Żółtańcach, dnia 11 października 1873 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, zmarłym, w przeciągu jednego roku. w sądzie tutejszym się oświadczył, w razie przeciwnym postępowanie z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem dla niego ustanowionym Józefem Hryckiewiczem przeprowadzonem zostanie.
Kulików, 6 lipca 1883

L. 8199. (6860 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Białej zawiadamia z miejsca pobytu nieznajomych Wilhelma Zipsera, Andrzeja Gottfryda Zipsera, Karola Jana Zipsera, Krystyana Jana Zipsera, Samuela Schüppelta i masę Macieja Dobiji, że przeciw nim wnieśli Anna Hönlowa i Aleksander Zipser, pod dniem 29 sierpnia 1883 l. 8199 pozew o uznanie przedawnienia praw na realności nr. 1 w Mikuszowicach, na rzecz pozwanych pod poz. 1 i 2 on. hipotecznie zabezpieczonych i o extabulacyę tychże z pn, że termin do rozprawy ustnej na dzień 8 listopada 1883 o 10 z rana wyznaczono i kuratorem dla nich dra Łazarskiego, adw. w Białej ustanowiono
Wzywa się przeto powyż wymienionych pozwanych, ażeby kuratorowi potrzebne środki obrony podali, lub innego zastępcę dla siebie obrali.
C. k sąd powiatowy.
Biała, dnia 31 sierpnia 1883

L. 10916. (6771)
C. k sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia dzisiejszego wpisaną została do rejestru handlowego dla firmy pojedyńczych firma M. L. Spenadel", a dzierżycielem tej firmy jest Markus Leib Spenadel, prowadzący handel towarów bławatnych w Tarnowie.
Tarnów, dnia 27 września 1883.

L. 40151 (6822 1—3)
C k sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że weksel z daty Lwów 18go marca 1883, na 158 zł. 36 ct. w. a. opiewający, trzy miesiące od daty płatny, przez Nuchima Farb akceptowany a przez Markusa Loscha i syna wystawiony i na Maurycego Rothmana żyrowany z posiadania tego ostatniego zaginął i wzywa zarazem każdego, ktoby weksel ten posiadał, aby takowy w przeciągu dni 45 od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej Lwowskiej licząc, tem pewniej sądowi tut. przedłożył gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wspomniany weksel amortyzowanym zostanie.
Lwów, dnia 6 października 1883.

L. 8082 (7334 1—3)
C. k. sąd pow. w Zabłotowie powiadamia niewiadomego z pobytu Kazimierza Nachmana, że 29 września 1883, l. 8082 wniósł przeciw niemu Wincenty Zatonski pozew o 88 zł. 31 ct. a. w, na który do sumarycznej rozprawy termin 10 grudnia 1883, o godzinie 10 przed południem, wyznaczono i kuratorem Adolfa Schapirę, notaryusza w Zabłotowie ustanowiono.
C. k. sąd powiatawy.
Zabłotow, dnia 30 września 1883.

L 276 (7427)
Wydział Krakowskiej Izby adwokackiej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr Jzrael Dawid Tenereisen wpisany został dnia 29 października 1883, na listę adwokatów do Krakowskiej Izby adwokackiej należących z siedziba Podgórzu.
Z Wydziała Izby adwokackiej.
Kraków, 29 października 1883.

L. 4328 (6807)
C. k. sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Schaję Ber Schwarzbacha że równocześnie wydaną uchwałą dozwoloną została intabulacya prawa własności jednej trzeciej części sumy 420 zł, zahipotekowanej wedle wykazu hip. 258 księgi gruntowej gminy katastralnej Skała n. 15. on. na realności pod l. 365 w Skale położonej, Liebera Schwarzbacha i Schai Ber Schwarzbach własnej, że tą uchwałą dozwolono sekwestracyę dochodów tej realności i że dla niewiadomego z miejsca pobytu Schai Ber Schwarzbacha kuratorem ustanowiono Seidę Drimer ze Skały.
C. k. sąd powiatowy.
Borszczów, 6 sierpnia 1883.

L. 7082. (6769 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Wojciecha Szałajkę i Wojciecha Krzanowskiego z miejsca pobytu nieznanych, że Leizor Zwik przeciw nim prośbę o nakaz zapłaty resztującej sumy wekslowej 20 zł. a. w. wniósł, któremu to żądaniu uchwałą z dnia 4 kwietnia 1883 l. 4658 zadość uczyniono. Ustanawiając niniejszem dla tych pozwanych kuratora ad actum w osobie adwokata dra Łużeckiego z zastępstwem adw. dra Rosenbacha poleca się pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie będą musieli przypisać.
Przemyśl, 13 czerwca 1883.

Z. 19700. (7447 1—3)
Das k. k. Postamt in Buczacz ist vom 1ten l. Mts. ermächtigt worden als Sammelstelle des k. k. Postsparkassenamtes in Wien zu fungiren, was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.
K. k. Postdirection.
Lemberg, am 4. November 1883.

C. k. urząd pocztowy w Buczaczu upoważnionym został od dnia 1go listopada b. r. począwszy do wykonywania czynności stacyi zbiorczej c. k. urzędu pocztowej kasy oszczędności w Wiedniu, co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.
Z c. k. Dyrekcyi poczt.
We Lwowie, dnia 4. listopada 1883.

L. 2270. (6782 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia spadkobierców śp. Stanisława Rzuchowskiego jako to: Rudolfa, Marcelego, Hipolita i Bronisławę Rzuchowskich i Antoninę z Rzuchowskich Oraczewską, iż Tauba Grün z Radomyśla wniosła poa dniem 30 marca 1883 l. 2270 prośbę:
a) o wykreślenie prawa zastawu dla 7300 garncy okowity i 120 beczek piwa z stanu biernego sumy 1380 złr. 46½ kr. m. k. na rzecz masy spadkowej śp. Stanisława Rzuchowskiego w stanie biernym realności pod l: 94 w Radomyślu położonej, wedle tom I strn. 193 i 476 poz. 3 wł. Tauby Grün własnej, pod poz 1 i 2 cięż. zapisanej.
b) o przyznanie Taubie Grün na własność sumy 1380 złr. 46½ kr. m. k. w drodze egzekucyi wyroku byłego c. k. sądu szlacheckiego w Tarnowie z dnia 14 kwietnia 1852 l. 2858 i uchwały tegoż sądu z dnia 5 sierpnia 1852 l. 7380, celem pokrycie pretensyi wyrokiem tym wywalczonej kwotę 1000 złr. z 5prc procentem od dnia 24 sierpnia 1845 bieżącym i kosztami sporu w kwocie 27 zł. 36 kr. m. k. wynoszącej.
c) o zaintabulowanie Tauby Grün za właścicielkę tej sumy, że prośbie tej uchwałą niniejszą zadość uczyniono i takową ustanowionemu dla nich kuratorowi drowi Konstantemu Lipowskiemu, notaryuszowi w Radomyślu doręczono.
C. k. sąd powiatowy
Radomyśl, dnia 19 lipca 1883.

L 528 (6808 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Trembowli oznajmia że Tadeusz Machalski z Łoszniowa zmarł dnia 2 grudnia 1881. Ponieważ pobyt córki tegoż, Anny Kawałek jest niewiadomy, tedże wzywa ją, ażeby w ciągu jednego roku wniosła do sądu swe oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie, spadek będzie pertraktowany ze spadkobiercami zgłaszającymi się i z kuratorem Wincentym Plewakiem dla zachowania praw Anny Kawałek tymczasowo ustanowionym.
Trembowla, 11 marca 1883.

L. 5754 (7407 2—3)
W sporze sumarycznym Izaaka Rosnera przeciw Izaakowi i Lei Silbersteinom pto 75 zł. zpn. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Silbersteina kuratora w osobie c. k. notaryusza dra Bartmana w Krynicy i termin do rozprawy na dzień 23 listopada 1883, o godzinie 8 rano wyznaczono.
Wzywa się przeto Izaaka Silbersteina, by o miejscu swego pobytu tut. sąd zawiadomił, pełnomocnika sobie ustanowił, lub tez kuratorowi udzielił należytej informacyi, inaczej złe skutki z zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. sąd sąd powiatowy.
Krynica, dnia 6 listopada 1883.

L. 12710. (6768 2—3)
C. k sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia nieznaną z miejsca pobytu Jachet Wahrhaftik, że Józef Szwarz przeciw niej prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 200 złr. wniósł, na co nakaz zapłaty z dnia 23 maja 1883 l. 7079 wydano i takowy ustanowionemu dla pozwanej kuratorowi Dr. Łobaczewskiemu w Przemyślu doręczono.
Poleca się zatem pozwanej, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiała, lub innego pełnomocnika przedstawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.
Przemyśl, dnia 26 września 1883.

L. 43270 (7366 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Izaaka Leona Kolischera a ewentualnie jego nieznanych spakobierców lub prawonabywców, że ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Dornbachowi poleconem zostaje, aby na terminie na 12 grudnia 1883, godzinę 11 przed południem w t.s. sali rozpraw wyznaczonym, wykazał, że prenotacya sum 580 zł. i 115 zł. M. k. pierwotnie na połowie realności pod l. 181²/₄ we Lwowie dom 138 pag 175 n. 135 on. do l. 14837|1848 na rzecz Izaaka Leona Kolischera uskuteczniona, a następnie na resztującą cenę kupna Instr. 252 pag. 77 n. 49 on. przeniesiona, jest usprawiedliwioną, lub że usprawiedliwienie tej prenotacyi jest w toku, gdyż inaczej prenotacya wspomniana z nadciężarem, to jest Instr. 206 pag. 450. n. 1 on. zabezpieczona należytością skarbu 4 zł. 56 ct. zostanie wykreśloną.

Lwów, dnia 27 października 1883.

L. 12382 (6767 2-3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Zdzisława Leszczyńskiego z miejsca pobytu nieznanego, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie wydany został, przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 275 zł. a. w. zpn. dnia 18 kwietnia 1883, l. 5040.— Nakaz ten doręcza się na ręce tutejszego adwokata dra Łużeckiego, którego z zastępstwem adwokata dra Baumfelda dla Zdzisława Leszczyńskiego kuratorem ad actum się mianuje; oraz poleca się Zdzisławowi Leszczyńskiemu, ażeby co do swej obrony się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Przemyśl, 26 września 1883.

L. 1959 (6743 3—3)

Gdy miejsce pobytu Ew Doskocz, powołanej według prawnego następstwa, do dziedziczenia spadku Iwana Doskocza, zmarłego w Radrużu 13 grudnia 1862 bez zostawienia ostatniej woli rozporządzenia, nie jest wiadome, przeto ustanawia się dla niej kuratorem Wasyla Doskocza z Radruża i wzywa się ją, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie Lwowskie', do objęcia spadku sama, lub przez pełnomocnika zgłosiła się, gdyż w przeciwnym razie pertrakcya spadkowa z oświadczonymi spadkobiercami przeprowadzona i spadek im przyznany zostanie.

C. k. sąd powiatowy.
Niemirów, 13 maja 1883.

L. 40183 (6821 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Juljannę Wasilkowską, względnie jej nieznanych spadkobierców, że z powodu wytoczonego przeciw przez Joannę Gembarzewską dnia 24 września 1883 do l 40183 pozwu o wykreślenie sumy 800 zł. zpn. ze stanu biernego realności we Lwowie pod l. 447⁴/₄ położonej, ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Jahla a tegoż zastępcą ad. dr. Pająka i wzywa powyższych pozwanych, by ustanowionemu ktratorowi środków do obrony ich praw służyć mogących udzielili, albo innego zastępcę sobie obrali, i tutejszemu sądowi o tem donieśli.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów, dnia 28 września 1883.

L. 20462. (7361 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 d. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Henryka i Rozalii Wieslów utworzono nowe ciało hipoteczne dla realności pod lk. 228 w Przemyślu na Zasaniu położonej, składającej się: z parceli budowlanej 884 wraz z wybudowaną na niej kamienicą i stajenką — i z parceli gruntowej 2060 graniczącej od północy do uliczki miejskiej parc. 2824, od wschodu z rządowym gościńcem prowadzącym do Jarosławia, od południa z brzegiem rzeki San, a od zachodu do ogrodu parc. nr. 2058/2 i 2059/1, i c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 grudnia 1883 za księgę gruntową uważanym będzie, również oznajmia się, że od dnia tego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 maja 1884 roku tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1883.

L. 17402. (7360 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l 96 d. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jüdla Kasa i Chaima Wolfa utworzono nowe ciało hipoteczne dla realności pod l. 96*a* i 96*b* w Przemyślu na Mniszu położonych, a to:

I. dla części gruntu z realności w Przemyślu na Mniszu, pod lk. 96 graniczącej na wschód z realnością Izaaka Hammerschmidta, na południe z drogą na zachód, z parcelą 1223 Chaima Wolfa, a na północ z realnością Pawła Łobazy, oznaczonej w katastrze po reambulacyi l. parc. 1222 i zawierającej 104sąż. powierzchni.

II. dla części gruntu z realności w Przemyślu na Mniszu pod l. 96, graniczącej na północ z realnością Pawła Łobazy, na wschód z parcelą l. 1222 Jüdla Kasa, na południe z drogą, a na zachód z resztą realności nr. 96 Tomasza i Maryi Molendów oznaczonej w katastrze po reambulacyi l. parc. 1223 i zawierającej 140□s. powierzchni, i c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obw. przejrzanym być może, a od dn. 1 grudnia 1883 za księgę gruntową uważanym będzie; również oznajmia się, że od dnia tego począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta, przez dopisanie, odpisanie, lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 maja 1884 tem pewniej wnieśli, ile że przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu, dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1883.

Ogłoszenie licytacyi.

(7402 1—4)

Galicyjski

Zakład zastawniczy i kredytowy

LWOW, ulica Teatralna, w gmachu Teatralnym,

podaje do powszechnej wiadomości, że niewykupione a zapadłe zastawy, a mianowicie: przedmioty **złote i srebrne, drogie kamienie, futra, suknie, bielizna,** towary łokc. i różne inne przedmioty, zostaną w myśl §. 19, 20, 24, 26 i 27 w dniach 10, 11 i 12 grudnia 1883 w zwykłych godzinach urzędowych w lokalnościach Zakładu przez publiczną licytacyę najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane.

Uprasza się także właścicieli odnośnych kwitów o podjęcie nadwyżek za sprzedane zastawy.

Lwów, dnia 7 listopada 1883.

Z drukarni Wł. Łozińskiego Czarneckiego l. 12 dom Wetrer Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl."